Cena egz. 15 gr.

Kraków, ul. Sw. Anny 12, Białystok, ul. Jagiellońska

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 23 marca 1934 roku. | Nr. 81

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Katastrofalny pożar miasta

150 tys. ludzi bez dachu nad głową.

TOKIO. 22.3. PAT. W mieście Hakodate, liczącem prawie 200.000 mieszkańców wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył większą część miasta.

Według dotychczasowych obliczeń, **wskutek pożaru zginęło około tysiąca** osób. Pożar nie został jeszcze ugaszony. Przyczyną jego, jak sądzą, było przewrócenie siłą wiatru kilku kominów.

TOKIO. 22.3. PAT. Olbrzymi pożar, który przez szereg godzin szalał w mieście Hakodate, **zniszczył 80 procent miasta.**

150 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową. Znaczna ich część szuka schronienia na okrętach, stojących w porcie. Zniszczeniu uległy **wszystkie ważniejsze gmachy**, a między innemi elektrownie, wskutek czego **miasto pogrążone jest w ciemnościach.**

Komunikacja zarówno telefoniczna, jak i telegraficzna i radjowa uległa przerwaniu. Jedynie okręty mogą podawać wiadomości. Na pomoc nawiedzonemu klęską miastu spieszą okręty wojenne.

Wielkie chłody oraz **brak środków żywności** i wody do picia powiększają jeszcze cierpienia ludności.

TOKIO, 22.3. Pożar w Hakodate wybuchł we wczesnych godzinach rannych. O godz. 5 zrana cała dzielnica, licząca przeszło 23.000 domów, przedstawiała morze płomieni. Osiem wielkich budynków bankowych, 5 budynków instytucyj użyteczności publicznej, wszystkie gmachy państwowe, kilka starych świątyń, kilkanaście browarów i fabryk tytoniu, oraz kościoły katolickiej i protestanckiej misji spłonęły aż do fundamentów. Również niemal wszystkie budynki szkolne leżą w gruzach. Urządzenia trzech doków w porcie są zniszczone.

W dzielnicy portowej **rozgrywały się dantejskie sceny.** Ludność, uciekająca w popłochu przed ogniem, rzuciła się do portu. Tysiące osób chciało skoczyć do morza. Jedynie dzięki silnemu kordonowi wojska i policji zdołano utrzymać porządek i przeszkodzić katastrofie, która mogłaby pociągnąć za sobą tysiące ofiar w ludziach.

Pożar ogarnął również okolice miasta i strawił 6 pobliskich wiosek. Burmistrz Hakodate zwrócił się do rządu centralnego z prośbą o pomoc. Domaga się on przedewszystkiem nadesłania środków żywności, lekarstw, oraz ciepłego ubrania dla pogorzelców, którzy znajdują się bez dachu nad głową. Wśród ofiar katastrofy jest wielu Europejczyków i Amerykan. Wiadomość o pożarze w Hakodate **wywołała przygnębienie w całym kraju.**

Dopiero po zmianie rządu

ożywi się życie polityczne w Polsce.

WARSZAWA, 22.3. (Tel.wł.). Przed świętami Wielkanocy odbędzie się tylko jedno posiedzenie Rady ministrów. Poświęcone ono będzie tylko drobnym sprawom. Decyzje, dotyczące ważniejszych zagadnień gospodarczych i politycznych, odracza się na przyszłość.

W związku z tem w kołach politycznych twierdzą, że obecny rząd umyślnie wstrzymuje się od rozwiązania ważniejszych zagadnień, gdyż świadom jest poważnych zmian, jakie nastąpią w obecnym gabinecie. Ponieważ na czele ważnych placówek gospodarczych staną nowi ludzie, oni będą się musieli zająć rozwiązaniem tych zagadnień. To też w kołach politycznych twierdzą, że nowe dekrety Prezydenta w ważnych sprawach gospodarczych ukażą się dopiero wtedy, gdy nowy reformowany rząd nabierze biegu.

Niema rokowań polsko-litewskich.

Oświadczenie min. Becka.

WARSZAWA, 22.3 (Tel. wł.) Min. Beck ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że nie toczą się żadne rokowania polsko-litewskie.

Przyjazd p. Zubowa do Warszawy miał miejsce, lecz nie dla prowadzenia rokowań.

P. Zubow był przyjęty przez marsz. Piłsudskiego, jako bliski jego krewny.

Lawina śnieżna w Zakopanem.

Smierć żony Wł. Czecha.

ZAKOPANE, 23.3 (Tel. wł.). Dzisiaj o godz. 12 wyruszyła w góry grupa narciarzy, złożona z Wł. Czecha, mistrza narciarskiego, jego żony Wilżanki - Czechowej, inż. Piprjana, inż. Stachowskiego i kilku innych osób.

Gdy narciarze zjeżdżali z Liljowego owej, inż. Paprjana, inż. Stachowskiego i kich zasypała.

Na wiadomość o katastrofie wyruszyły natychmiast pogotowia ratunkowe z hali Gąsienicowej i Zakopanego, które wszystkich zasypanych odkopały z wyjątkiem inż. Piprjana.

Małżonka Wł. Czecha wkrótce zmarła wskutek odniesionych obrażeń wewnętrznych.

Wznowienie wykładów

NA UNIWERSYTECIE.

WARSZAWA, 22.3 (Tel. wł.) Wykłady na uniwersytecie Warszawskim, zawieszone na skutek napaści na prof. Handelsmana mają być podjęte dnia 9-go kwietnia.

Nie będzie rozporządzeń

w sprawie zniżki komornego.

WARSZAWA, 22.3 (Tel. wł.) — W kołach gospodarczych utrzymują, że obecne sfery rządzące są przeciwne rozporządzeniom, któreby zmierzały do obniżki komornego.

Sfery rządzące są przekonane, że ruch budowlany, na który przeznacza się sporo pieniędzy, sam przełamie wysokość komornego i z musi właścicieli domów do obniżenia czynszu i przystosowania ich do zarobków lokatorów.

Burzliwe zajścia w Nowym Jorku

spowodowane przez strajkujących szoferów.

NOWY JORK, 22. 3 — Dziś w nocy doszło do ostrych starć w związku ze strajkiem szoferów.

Na Times Square zgromadził się tłum złożony z **5.000 strajkujących** szoferów taksówek i teroryzował wychodzącą z teatrów publiczność, która chciała udać się samochodami do domów. Pasażerowie byli wyciągani z taksówek a szoferzy, którzy nie przystąpili do strajku, **czynnie znieważani i bici.**

Kilkaset taksówek zniszczyli strajkujący szoferzy.

Na ulicach rozgrywały się gwałtowne sceny i bójki. Wezwano posiłki policyjne, które z trudem przywróciły spokój.

Podczas zajść **kilkunastu policjantów i szoferów odniosło ciężkie rany.** Policja dokonała szeregu aresztowań.

Strajkujący szoferzy gromadzili się grupami po kilkuset ludzi i napadali na policjantów. Porządek przywrócono dopiero w godzinach rannych.

Dziś w numerze:

Klęska powstańców

W TURKIESTANIE CHIŃSKIM.

MOSKWA, 22.3. PAT. Według informacji z Bachty, armja powstańców turkiestańskich gen. Matczuina, po klęsce, jaką jej zadały wojska rządowe prowincji Sing-Kiangu, usiłuje wycofać się w kierunku prowincji Hansu, swej pierwotnej bazy operacyjnej. W pościgu za uciekającymi Tunganami gen. Matczuina wojska rządowe zajęły szereg miast środkowego Turkiestanu, które pozostawały pod władzą powstańców. W ręce wojsk rządowych wpadła pozatem cała artylerja Tunganów oraz kilka tysięcy jeńców.

Spisek komunistyczny

W SZWAJCARJI.

BERLIN, 22.23. Prasa niemiecka donosi, że władze szwajcarskie wykryły rozległy plan przewrotu komunistycznego w Szwajcarji.

Władze te znajdują się w posiadaniu dokumentów, świadczących, że Moskwa usiłowała utworzyć w Szwajcarji główne ognisko dla bolszewizacji całej Europy zachodniej. Szwajcarję wybrano ze względu na jej środkowe położenie geograficzne. W planach moskiewskich poważną rolę mieli odegrać socjal - demokraci szwajcarscy oraz inne organizacje o tendencjach radykalnych. Do organizacji powyższych weszli komuniści, celem pobudzenia ich do wzięcia udziału w przewrocie. Potrzebne na zamierzoną akcję pieniądze, w wysokości kilku miljonów franków szwajcarskich, były przekazywane do Szwajcarji za pośrednictwem komunistów francuskich.

Miljoner bez dachu

I OJCZYZNY.

LONDYN, 22.3. Z Addis Abeby donoszą, że rząd abisyński oświadczył, że nie może udzielić wizy wjazdowej znanemu ze swych przygód bankierowi amerykańskiemu Samuelowi Insullowi, który jest ścigany przez amerykańskie władze sądowe.

Jakkolwiek Insull nie zwrócił się dotychczas z prośbą o udzielenie mu prawa pobytu na terytorjum Abisynji, to jednak rząd uważa za wskazane podkreślić, że nie mógłby udzielić mu wizy wjazdowej.

Zamach na Goeringa

Bomba eksplodowała za późno.

BERLIN, 22.3. PAT. Wczoraj o godz. 21.30 prezydjum policji berlińskiej ogłosiło następujący komunikat:

Dzisiaj popołudniu około godziny 14 na skrzyżowaniu Unter den Linden i Wilhelmstrasse w bezpośredniem sąsiedztwie pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, rzucony został przez nieznanego sprawcę pocisk wybuchowy, który uderzył o kamienną jezdnię i eksplodował. Szofer, przejeżdżającej właśnie w kierunku bramy Brandenburskiej dorożki samochodowej oraz jeden z przechodniów zostali lekko ranni, natomiast pasażer dorożki pozostał nietknięty. Zachodzi podejrzenie, że pocisk wymierzony był przeciwko osobie, dotychczas nieustalonej, ale znajdującej się w pobliżu miejsca wypadku.

Wkońcu komunikat uprasza publiczność o współdziałanie w wyświetleniu sprawy. Za informacje mogące posłużyć do wyjaśnienia, wyznaczono nagrodę w wysokości 5.000 marek.

LONDYN, 22.3. PAT. Popołudniowe dzienniki londyńskie podają wiadomość z Berlina, **jakoby na pruskiego premjera Goeringa dokonano zamachu, który się nie udał.**

W relacji korespondenta Reutera przebieg dokonanego jakoby na Goeringa zamachu przedstawia się następująco: **W pobliżu urzędu pruskiego prezydenta ministrów przy zbiegu ulic Wilhelmstrasse i Unter der Linden wybuchła bomba, którą rzucono z pobliskiego domu. Bomba wybuchła w chwilę po przejeździe samochodu, w którym znajdował się Goering** w towarzystwie dowódcy oddziałów szturmowych, v. Brandenburga. Bomba trafiła w przejeżdżającą taksówkę, której szofer odniósł ranę.

Według informacji Reutera, policja przeprowadza obecnie w tej sprawie **surowe śledztwo.** Inne wiadomości stwierdzają **śledztwo.**

Zmierzch popularności prezydenta Roosevelta.

W ostainich dniach wielka w Stanach Zjednoczonych popularność przez F. Roosevelta ogromnie zmalała. Ciemne chmury niezadowolenia opinji nagromadziły się nad Białym Domem — **po raz pierwszy budzą się wątpliwości o ile o nieomylność prezydenta chodzi — a opozycja zaczyna podnosić głowę.**

Powód tego nawrotu opinji jest następujący.

Za prezydentury Hoovera washingtoński rząd podpisał z kilku prywatnemi towarzystwami lotniczemi kontrakty, **na podstawie których towarzystwa te otrzymały prawo eksploatowania komunikacji powietrznej.** Był to rodzaj monopolu pod kontrolą państwa, któremu powierzono również transport lotniczej poczty.

W trakcie swoich dochodzeń, jedna z licznych komisyj senackich zadaniem których jest badanie stosunków panujących w kołach finansowych i w towarzystwach przemysłowych — **doszła do przekonania, iż szereg tych kontraktów lotniczych zawarto nie tyle z uwagi na interes i dobro publiczne co za interwencją i poparciem osób wpływowych u rządu.** Miniatura Stawiskiego. Do głębi oburzony sprawozdaniem komisji Roosevelt zbyt szybko się zdecydował i za jednem pociągnięciem pióra **skasował wszystkie istniejące kontrakty tego rodzaju** — nie wchodząc w to, czy są dobre, czy złe, uczciwe lub nie — wszystkie jednym dekretem podciągał pod wspólny pręgierz. W jednym dniu **całe amerykańskie lotnictwo handlowe**

ZOSTAŁO SPARALIŻOWANE.

Inny incydent pogorszył jeszcze sprawę. Lindbergh, as amerykańskiego i światowego lotnictwa, ulubieniec publiczności, stojąc na czele jednego z zainteresowanych towarzystw lotniczych, napisał do Roosevelta **otwarty list, w którym zaprotestował przeciwko tak drakońskiemu środkowi represyjnemu, podkreślając, że ponieważ cały szereg kontraktów nie zasługuje na żaden zarzut — nie rozumie dlaczego on i szereg uczciwych kontrahentów ma pokutować za cudze przewinienia.**

I tu popełniono jeszcze jeden błąd odpowiadając Lindberghowi, że kieruje nim w tym wypadku chęć rozgłosu, wtedy, kiedy każdy Amerykanin doskonale wie, że

SŁAWNY LOTNIK

zawsze — nawet w dniach największej sławy unikał wszelkiej popularności i niepotrzebnego rozgłosu co po śmierci jego syna przeszło omal w manję. Dowodzi tego zresztą najlepiej jego **„anonimowa" podróż po Europie.**

Kilka dni po tych wypadkach powierzono obsługiwanie linij powietrznych wojskowym lotnikom. Cała sprawa byłaby się prawdopodobnie na tem zakończyła, gdyby nie fatalny zbieg okoliczności. Już od pierwszego dnia lotów, nowi piloci spotkali się ze specjalnie **nieprzychylnemi warunkami atmosferycznemi.** Nad Stanami szalały huragany i burze śniegowe, na skutek czego **kilku wojskowych lotników zginęło w katastrofach.** Nie trudno było skojarzyć te wypadki przy pewnej dozie złej woli, nie trudno było określić je jako „ofiary"

DESPOTYZMU ROOSEVELTA.

Opinja to uczyniła. Leit motiv prasy — co zatem idzie Kongresu brzmiał: **„Brutalny i nieprzemyślany dekret prezydenta posłał naszych dzielnych lotników na śmierć".** Tego rodzaju emocjonalne argumenty znacznie lepiej trafiają do szerokich mas jak polityczne mowy. **W Europie wystarczy** łoby to do obalenia gabinetu — w Ameryce przesileń niema, lecz zato zanika zaufanie i wiara w nieomylność prezydenta. Prestige Roosevelta został poważnie zachwiany.



OFICEROWIE POLSCY W NIEMIECKIEJ SZKOLE KAWALERYJSKIEJ.

Celem odwiedzenia szkoły kawaleryjskiej przybyli do Hanoweru w dniu 19 marca: szef departamentu kawalerji polskiej Minist. spraw wojskowych, pułkownik sztabu generalnego Karcz i polski atache wojskowy w Berlinie podpułkownik Szymański. Goście prowadzani przez oficerów szkoły kawaleryjskiej, zwiedzili urządzenia szkoły. — Na ilustracji widoczni: 1) rotmistrz Jav, 2) pułk. Karcz, 3) komendant szkoły kawalerji generał-major von Dalwigh, 4) ppułk. Szymański.

Niemcy obniżają do połowy procenty długów zagranicznych.

LONDYN, 22.3 — Sfery finansowe w dalszym ciągu komentują publiczne wystąpienie prezydenta Banku Rzeszy, dr. Schachta, w którem przedstawiał on bez osłonek krytyczną sytuację finansową Niemiec. Panuje ogólne przekonanie, że to oświadczenie jest niczem innem, jak **przygotowaniem wierzycieli do zawieszenia płatności zagranicznych.**

Istnieje powszechne mniemanie, potwierdzone jakoby pewnemi wiadomościami, otrzymanemi z kół miarodajnych, że dr. Schacht otrzymał już od rządu Rzeszy zgodę **na obniżenie z dniem 1 kwietnia do połowy procentów, wypłacanych zagranicy od wszelkich pożyczek, udzielonych Niemcom po zakończeniu wojny.**

Na tem tle papiery niemieckie wyraźnie zniżkują, a także bardzo niewiele potrzeba, ażeby na giełdzie londyńskiej zachwiała się marka niemiecka.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.68, Gdańsk 172.88, Holandja 357.60, Kopenhaga 120.80, Londyn 27.05, Nowy Jork 5.28¹/₈, Nowy Jork (kabel) 5.28 i trzy czw. — 5.29, Paryż 34.93¹/₂, Praga 22.03, Szwajcarja 171.52, Sztokholm 139.50, Włochy 45.57.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27 i trzy czw. — 5.27. Rubel złoty 4.67—4.66 i trzy czw. Dolar złoty 9.01. Gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.15; 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.88—58.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 115.0; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.35; 5 proc. konwersyjna 60.50; 6 proc. poż. dolarowa 72.25—72.00 (w proc.); 3 proc. poż. kolejowa konwersyjna 56.25.

Akcje: Bank Polski 79.00; Lilpop 11.75; Starachowice 10.85—11.00.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 21.50—22.00. Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00. Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—20.50. Owies jednolity 468 g-l 12.50—13.00. Owies zbierany 438 g-l 11.50—12.00. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.50—14.00. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotu 15.50—16.00. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 45.00—50.00. Mąka pszenna gat. I 45% luksusowa 34.00—38.00. Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—34.00. Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III poślednia 17.00—23.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 55% 24.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65% 23.00—24.00. Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia poślednia 12.00—13.00.

Straszliwa tragedja Ukrainy.

GŁÓD W „SPICHLERZU EUROPY". — SZCZURY PRZYSMAKIEM. — CHOROBY EPIDEMICZNE. — TRUPY NA PLACACH PUBLICZNYCH. — LUDOŻERSTWO.

Co pewien czas w rozmaitych pismach europejskich i amerykańskich ukazują się bądź listy, bądź artykuły, które świadczą **o coraz bardziej wzrastającym głodzie i nędzy na Ukrainie sowieckiej.** Podstawą do tych rzadkich wiadomości i pogrążonej dziś w straszliwej nędzy a ongiś tak bogatej Ukrainie są częściowo listy osób prywatnych, a częściowo relacje tych nielicznych turystów, którzy **odważyli się zagłębić w ten wyniszczony kraj.**

Faktyczny stan rzeczy grozą swą przechodzi jeszcze to, co **lękliwi obywatele Sowietów ośmielają się podawać w swej korespondencji.**

Obraz, jaki dziś przedstawia Ukraina niczem nie ustępuje **najpotworniejszym fantasmagorjom.** Setki tysięcy zmarłych wskutek nędzy i głodu mieszkańców Ukrainy świadczą o **straszliwej gospodarce czerwonych władców Rosji.**

W czasach normalnych, tj. przedwojennych, **Ukraina eksportowała rocznie od 5 do 6 miljonów ton zboża.** Dziś cyfra ta, dzięki postępowi techniki, mogłaby powiększyć się trzykrotnie. **Tymczasem w tym „spichlerzu Europy" ludzie mrą z głodu.** Oto parę urywków z listów, cytowanych w raporcie europejskiego Związku ukraińców zagranicą w Brukseli:

„Jemy liście i korę z drzew już od dwóch lat. **Suszymy plewy i robimy z nich mąkę...** Jedzenie nasze składa się ze szczawiu, wody i soli, korzeni i kory..." **„Pieczemy chleb z plew, mieszanych z trocinami... Szczury i myszy uważane są za jedzenie luksusowe...** Padlinę pożera się odrazu..."

Warunki sanitarne rzecz jasna są straszne, to też choroby epidemiczne, **jak tyfus brzuszny i cholera szerzą się w sposób zastraszający.** W Stawropolu były nawet wypadki dżumy. Niektóre miasta stają się **celem napaści całych band zgłodniałych mieszkańców wsi.** W szpitalach brak wszelkich najpotrzebniejszych lekarstw oraz środków dezynfekcyjnych. **Nieprawdopodobne ilości pasorzytów opadają każdego wszędzie, zarówno w tramwajach jak w każdym lokalu publicznym.** Wskutek rozporządzenia władz co pewien czas zatrzymuje się tramwaje na ulicy. Znajdujący się w nich podróżni zmuszeni są do zgrupowania się na ulicy, poczem następuje rozpylanie jakiegoś płynu antyseptycznego. Niewiele to jednak pomaga.

Na wsi stan rzeczy jest **jeszcze gorszy.** Podług słów jednego ze szczęśliwych wychodźców z raju sowieckiego, **„władze pozwalają chować trupy dopiero wówczas, gdy są one w stanie zupełnego rozkładu, ponieważ ludność rozgrzebuje świeże groby i pożera zmarłych".** W ten sposób trupy leżą po kilka nieraz tygodni po chatach, szerząc straszliwy zaduch i zarazki. Ludność jest do tego stopnia wycieńczona głodem, że **nie ma sił na kopanie głębokich grobów, to też w większości wypadków trupy zmarłych zakopane bez trumien pokryte są tak cienką warstwą ziemi, że po dłuższym i bardziej ulewnym deszczu znów się pojawiają na powierzchni.** Widok ten jest straszny...

Śmiertelność wzrasta niemal z dniem każdym. **Najwięcej umiera dzieci w wieku poniżej lat 14.** Dwaj czechosłowaccy robotnicy, którzy powrócili niedawno z Sowietów, opowiadają na łamach pewnego pisma, że **„na placach w Kijowie co noc leży 8—10 trupów obdartych przez mieszkańców z odzieży...** Codziennie niemal zdarza się, że tramwaj zostaje zatrzymany. Wynosi się zeń 2 lub 3 osoby nagle zmarłe z wycieńczenia".

Głód i nędza nie wpływają też, rzecz oczywist dodatnio **na moralność ludności** i tak już, dzięki zasadom bolszewickim, znajdującą się na bardzo niskim poziomie. Nieszczęsne matki w wielu wypadkach, bądź porzucają swe dzieci nie mogąc patrzeć na ich śmierć głodową, bądź też **własnoręcznie je mordują.** W wielu listach i relacjach jest mowa o **szerzącem się coraz bardziej ludożerstwie.** Małe dzieci niebezpiecznie jest puszczać same na ulice, niejednokrotnie bowiem zdarzają się wypadki, że zostają porwane i zjedzone.

Rząd sowiecki z **całym spokojem odnosi się do tego stanu rzeczy na** Ukrainie, w niczem nie przychodząc z pomocą wynędzniałej ludności. Przeciwnie, z wielu zarządzeń widać, że władze systematycznie poprostu **dążą do wyludnienia Ukrainy z jej mieszkańców, traktując ich jako „kontrrewolucjonistów".** Na miejsce ich mają przyjść kadry nowych pionierów bolszewizmu.

Tak, czy inaczej, **sytuacja na Ukrainie jest tak potworna, że czas** najwyższy, by cywilizowana i chrześcijańska Europa poświęciła trochę więcej uwagi nieszczęsnemu narodowi.

Skasowanie dopłat kolejowych

NA RZECZ FUNDUSZU PRACY.

W najbliższym czasie, prawdopodobnie już od 1 kwietnia zostaną skasowane na kolejach państwowych 10-groszowe dopłaty do biletów, których cena przewyższa dwa złote.

Opłaty powyższe były przeznaczone na akcję pomocy doraźnej bezrobotnym, prowadzoną przez Fundusz pracy. Skasowanie omawianych dopłat zbiega się z wstrzymaniem pomocy, udzielanej przez Fundusz pracy bezrobotnych i rozpoczęciem robót sezonowych, finansowanych przez Fundusz pracy.

Dopłaty te istniały przez kilka lat. Były wprowadzone czasowo.

Równocześnie były ustanowione okresowe dopłaty na listy. Ale poczta jakoś się nie śpieszy z zniesieniem tych dopłat, jakkolwiek opłaty pocztowe w Polsce są teraz ogromnie wysokie.

Problemy gospodarcze woj. Kieleckiego

Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.

Plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu odbyło się w ub. środę w atmosferze ożywionej. Zgłoszono szereg wniosków, uchwalono wiele rezolucyj dotyczących bolączek sfer gospodarczych, w szczególności handlowych w województwie Kieleckiem. Chwilami wywiązywała się ciekawa dyskusja, radcowie z temperamentem uzasadniali swe poglądy. Mówiono, że ten przypływ energji spowodował bliski termin wyborów do Izby przemysłowo - handlowej.

SPRAWOZDANIE PREZESA IZBY.

Po zaprzysiężeniu rzeczoznawców i biegłych Izby oraz po przyjęciu protokółu z ostatniego plenarnego zebrania Izby zabrał głos prezes Izby inż. Stanisław Gadomski, zdając sprawozdanie ze stanu gospodarczego okręgu Izby.

P. prezes, porównywując obroty z roku 1933 z obrotami z r. 1932 stwierdził,

że osłabienie obrotów, wywołane — w części — i pewną zniżką cen, wyniosło od 33% w przemyśle browarnianym i 23% w przemyśle cukrowniczym, poprzez 10% w przemyśle papierniczym, 8% — w metalowym, 5% — w cementowym, 4% — w bawełnianym i wyrobach gumowych, do 3% — w jutowym i 2% w dziale nieorganicznym przemysłu chemicznego; natomiast, przy bardzo nieznacznym wzroście produkcji i zbytu węgla, wynoszącym od 1 do 2% i takim samym dla przemysłu jedwabiu sztucznego wykazały inne przemysły wzrost od 5% — w wyrobach fajansowych, 9% — w meblach giętych, 10% — w wyrobach stalowych i 11% — wapienniczym, poprzez 20% w szkle, 21% — w kapeluszach, 24% — w wełnie, 28% — w wyrobach walcowanych i kutych aż do 35% — w farbach, 40% w mydle i świecach, 55% w produkcji surówki 75% w rurach spawanych i bez szwów i 89% w wydobyciu rud żelaznych. Nietylko więc, naogół mówiąc, stan gospodarczy za pewnymi wyjątkami uległ poprawie w IV kwartale r. 1933 w porównaniu z tymże kwartałem r. 1932, jak to jest pp. radcom Wysokiej Izby wiadomem z biuletynów Izby, ale i cały rok 1933 w świetle przytoczonej przezemnie statystyki wykazuje stan lepszy wobec swego poprzednika.

RYNEK WĘGLOWY.

I możnaby stąd wyprowadzić wniosek, że następuje niejaka stabilizacja, po której może przyjść i poprawa bardziej stała i wyraźna, gdyby nie to, że pierwsze miesiące roku bieżącego — w tym przemyśle, co do którego już posiada Izba odpowiednie dane, w przemyśle najbardziej wrażliwym na wahanie konjunktury, mianowicie — w produkcji i ogólnym zbycie węgla nie wykazały pewnych znamion pogorszenia sytuacji, wyrażającego się w 4 do 8%. Czy pogorszenie to ma być symptomatem nawrotu ponownej fali osłabienia życia gospodarczego, czy też jest wynikiem nastrojów, panujących na rynku węglowym wobec toczących się, a nie zakończonych jeszcze układów w sprawie utworzenia nowej Konwencji węglowej — pokaże niedaleka przyszłość. Przezorność jednak nakazuje zachowanie dalszej ostrożności w przewidywaniach i nie łudzenie się bliskiem nadejściem pomyślnej konjunktury.

EKSPORT.

Porównawcze cyfry, przytoczone przez p. prezesa, a dotyczące eksportu w ostatnich czterech miesiącach z takim samym okresem w r. 1932 wykazują wzrost (przy utrzymaniu się węgla na tym samym poziomie) dla mebli giętych o 43%, wyrobów hutniczych o 52%, bieli cynkowej 159%, przędzy wełny czesankowej 166%, naczyń emaljowanych 233%.

Rynek pracy.

Przechodząc do stanu zatrudnienia — mówił prezes Gadomski — musimy, niestety, stwierdzić wzrost bezrobocia, który wyraził się w miesiącu październiku r. 1933 liczbą 21.564 bezrobotnych, wobec 17.657 w październiku 1932 r., następnie zaś liczbą 24.455 w listopadzie 1933 r., wobec 21.592 w listopadzie 1932 r., oraz 29.901 w grudniu 1933 r. wobec 29.073 w grudniu 1932 r. i to pomimo zaznaczonej powyżej w mem dzisiejszem sprawozdaniu pewnej poprawy konjunktury. Wytłumaczyć to można trwającym wciąż ostrym kryzysem w rolnictwie, który powoduje napływ do ośrodków przemysłowych i miejskich mas robotniczych, powiększających z biegiem czasu kadry bezrobotnych. Ale stosunek liczby bezrobotnych w województwie Kieleckiem do ogólnej liczby w całej Polsce wyniósł w ostatnim kwartale roku 1933 — 9.3%, wobec 12.4% w ostatnim kwartale 1932 r.; to znaczy, że w województwie Kieleckiem nasilenie bezrobocia było słabsze, niż w całej Polsce, czyli, inaczej mówiąc, tętno życia przemysłowego w okręgu naszej Izby było mocniejsze, niż w innych okolicach kraju, co zresztą jest, do pewnego stopnia, stałem u nas zjawiskiem.

Na rynku pieniężnym w końcu roku zaznaczył się spadek zapotrzebowania pieniężnego w związku z zakończeniem robót sezonowych; ruch wkładowy kształtował się pomyślnie, wykazując znaczniejszy wzrost wkładów. Uległa poprawie również płatność weksli. Sprawozdanie swe zakończył prezes Izby następująco:

Sprawozdanie, które mam zaszczyt złożyć Wysokiej Izbie nie byłoby jednak kompletnem, nie odzwierciadlałoby w pełni stanu gospodarczego terenu naszej Izby, gdybym nie zanotował faktu doniosłej wagi, mianowicie bardzo dużego zmniejszenia się wpływów do Izby naszej ze świadectw przemysłowych, wyrażającego się w końcu lutego rb. kwotą około 18.000 złotych. Jeśli częściowo spadek ten daje się tłumaczyć przeniesieniem wielu płatników do niższej kategorji przemysłowej czy handlowej, to jednakże jednocześnie stanowi tem samem niewątpliwe dowód pogorszenia się sytuacji, pomimo pozorów pewnej poprawy, lub też — mamy do czynienia z czemś gorszem jeszcze — ze stopniową likwidacją wielu placówek życia gospodarczego przemysłowych i handlowych i temu objawowi upadku stanu gospodarczego musimy baczną poświęcić uwagę!

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania prezesa Izby, w dalszym ciągu porządku obrad przyjęto sprawozdanie z działalności Izby za czas od 11 października 1933 r. do 10 marca 1934 r., poczem po sprawozdaniu komisji rewizyjnej (referował radca inż. Bereszko) udzielono zarządowi Izby absolutorjum.

Pod adresem kolei.

W sprawie sprawozdania z działalności Izby zabrał głos wiceprezes Mirowski. Mówca poruszył kwestję komunikacyjną, przytaczając przykłady małej sprawności kolejowej w szczególności w ruchu pasażerskim, gdy w pewne dni wagony świecą pustkami a w dnie wycieczkowe panuje takie przepełnienie, że pasażerowie zostają na stacjach, nie mogąc znaleźć miejsca. Przepełnione bywają również wagony motorowe, a dowodem lekceważenia są tego rodzaju wypadki, jak dawanie wagonów dla młodzieży szkolnej bez koniecznych ubikacyj.

Oddłużenie rolnictwa.

Ożywiona dyskusja wywiązała się po referacie radcy prawnego dr. Brauna w sprawie oddłużenia rolnictwa. Zabierali głos i zgłaszali poprawki radcowie: Hempel, Kabak, Sztiller. Przyjęto rezolucję z uwzględnieniem poprawki radcy Hempla w następującem brzmieniu:

W przeświadczeniu, iż doniosły dla rolnictwa problem oddłużenia posiada poważne znaczenie dla całokształtu interesów gospodarczych kraju, a w szczególności dla reprezentowanych przez izby przemysłowo-handlowe interesów wierzycielskich przemysłu, handlu i finansów, zebranie plenarne Izby przemysłowo - handlowej wypowiada pogląd, iż:

1) obowiązujący system ustawodawstwa finansowo - rolnego wymaga przebudowy w kierunku urealnienia i uproszczenia oraz przyśpieszenia akcji oddłużeniowej w rolnictwie,

2) doniosła dla całokształtu interesów gospodarczych kraju akcja oddłużenia rolnictwa winna być prowadzona w sposób uwzględniający interesy wierzycielskie przemysłu, handlu i finansów,

3) dla zapewnienia tego konieczne jest harmonizowanie poczynań i wspólne ustalenie wniosków w sprawie tej akcji przez samorząd gospodarczy, przemysłu i handlu oraz rolnictwa.

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu, witając z uznaniem wnioski bratniej organizacji samorządu rolniczego województwa Kieleckiego w powyższej sprawie i udzielając im w zasadzie swego poparcia uzależnia jednak ostateczne konkretne stanowisko co do poszczególnych wniosków zawartych w memorjale wojewódzkiego Komitetu finansowo-rolnego w Kielcach i kieleckiej Izby rolniczj od wyników bezpośrednich narad zainteresowanych grup samorządu gospodarczego na terenie porozumiewawczej Komisji samorządów gospodarczych; wszakże specjalnie w doniosłej kwestji przeszacowania długów rolniczych i regulowania zobowiązań ziemią wypowiada się Izba raczej za poszukiwaniem rozwiązania na gruncie właściwych opracyj finansowo-kredytowych.

Równocześnie plenarne zebranie z uwagi na współzależność sytuacji ekonomicznej wszystkich grup gospodarstwa narodowego, a tem samem, konieczności traktowania równolegle zagadnienia oddłużenia przemysłu i handlu, prosi zarząd Izby o zainicjowanie badań nad całokształtem zagadnienia oddłużenia życia gospodarczego.

Opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne.

W imieniu sekcji handlowej wiceprezes Gruszczyński referował sprawę konieczności obniżenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, zgłosił następującej treści rezolucję jednomyślnie uchwaloną:

1) Wziąwszy pod uwagę, że ostanio dokonana (w roku 1933 i 1934) zniżka opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych nie czyni zadość postulatom sfer gospodarczych, zebranie plenarne Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu zwraca się do zarządu Izby z prośbą o ponowne podjęcie starań w kierunku generalnej rewizji taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, celem dostosowania jej do ogólnej zniżki cen towarów i usług,

2) Zebranie plenarne wyraża przekonanie, iż zapowiedziana przez zarząd poczt i telegrafów obniżka abonamentu telefonicznego w miastach o zautomatyzowanej sieci telefonicznej, nie została zrealizowaną, a że przeciwnie skutkiem ustalenia bardzo niskiego kontyngentu wolnych od opłat rozmów (60 rozmów miesięcznie) opłata abonamentowa została podniesiona, i że w związku z tem Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu winna podjąć starania w kierunku zmiany tego stanu rzeczy.

USTAWA SCALENIOWA.

Ważną kwestję podniósł wiceprezes Mirowski (sekcja przemysłowa), a dotyczącą wprowadzenia w życie ustawy ubezpieczeniowej scaleniowej. Uchwalono rezolucję treści następującej:

W związku z wątpliwościami i poważnemi trudnościami, jakie towarzyszą wejściu w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem, zebranie plenarne Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu nie może uchylić się od wyrażenia poważnej troski, jaką zagadnienie powyższe wywołuje w sferach gospodarczych, poczuwających się do odpowiedzialnego współuczestnictwa w pracy państwowej na odcinku gospodarczym i społecznym.

Zebranie plenarne, przyjmując do wiadomości sprawozdanie o pracach Izby, tak w okresie poprzedzającym uchwalenie ustawy, jak i w okresie jej wprowadzenia w życie, stwierdza, że Izba spełniła swój obowiązek wypowiedzenia we właściwym czasie swej opinji i przestrogi.

Z chwilą, gdy nowe zasady stały się prawem obowiązującem Izba podkreśla konieczność rzetelnego i lojalnego wykonywania przez sfery przez nią reprezentowane nałożonych ustawą obowiązków, a nawiązując do oświadczenia pana ministra opieki społecznej wobec delegacji Związku Izb przemysłowo-handlowych, iż odtąd utrzymywany będzie ścisły kontakt jego resortu z samorządem gospodarczym, wyraża przeświadczenie, że ścisła współpraca organów, wykonywujących ustawę ze sferami gospodarczemi przyczyni się do łagodzenia tarć i usuwania praktycznych trudności na tle wykonywania ustawy scaleniowej.

Równocześnie Izba wyraża przekonanie, że uzyskane doświadczenia spowodują rychłe podjęcie prac nad nowelizacją ustawy o ubezpieczeniu społecznem w duchu, zapewniającym światu pracy należytą opiekę i rzeczywistą pomoc bez podważania ogólnej zdolności produkcyjnej kraju, a zatem w zgodzie z zasadniczemi wytycznemi państwowej polityki gospodarczej i społecznej.

INNE WNIOSKI.

Pozatem zgłoszono rezolucje: w sprawie ksiąg handlowych (referował radca Strokowski), aby Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie w kierunku zaniechania przez organa skarbowe praktyki odrzucania ksiąg handlowych z powodów nieistotnych; w sprawie odpowiedzialności skarbu państwa za szkody wyrządzone przez urzędników (referował r. Rubinlicht), w sprawie sprzedaży drewna przez lasy państwowe (obszernie referował r. Saper), w sprawie decentralizacji zakupów i uwzględniania przy przetargach przez instytucje państwowe i samorządowe firm lokalnych (referował r. Saper), w sprawie walki z handlem maskowanym (referował r. Salski), w sprawie scalenia podatku przemysłowego od obrotu (r. Rubinlicht).

Na tem zakończono część oficjalną posiedzenia, poczem odbyło się poufne posiedzenie, na którem dokonano wyboru członków komisji rewizyjnej na rok 1934 i wyboru członków sądu polubownego.

Żydowska

RADA NARODOWA.

Dr. Gotlib podsuwa w „Hajncie" myśl wytworzenia w Polsce żydowskiej rady narodowej, którąby zajęła się walką o utrzymanie w Polsce dotychczasowego stanu posiadania żydów. Żydzi muszą położyć nacisk na dziedzinę gospodarczą. Tą dziedziną zajmowały się partje polityczne, organizacje gospodarcze. Skutków, pożądanych dla żydów, nie dały.

Żydów w Polsce scementuje żydowska rada narodowa:

— Zdaje się, nadszedł czas, aby zapytać: czy nie jest możliwe, aby polskie żydostwo wytworzyło taki rodzaj instancji, któraby miała znaczenie żydowskiej rady narodowej? Czy psychicznie żydzi nie dojrzeli do tego? Czy nie czeka mnóstwo zadań — zarówno politycznych, jak i gospodarczych— na taką właśnie instancję o charakterze miarodajnego żydowskiego przedstawicielstwa?

Na to ma być nowa organizacja, zespalająca wszystkich żydów w Polsce do zgodnej walki przeciwko unarodowieniu polskiego życia gospodarczego i kulturalnego.



WALKI W TURKIESTANIE.

We wschodnim Turkiestanie, gdzie krzyżują się interesy Anglji, Sowietów, Chin i Japonji doszło do ciężkich walk, w których zginęło 2000 krajowców. Na zdjęciu gmach konsulatu w Kaszgarze ostrzeliwany podczas ostatnich walk przez Tunguzów.

Czyżby 3 maja?

„Czas" donosi za „Kurjerem Polskim":

— Utrzymują się uporczywe pogłoski o zwołaniu na kwiecień nadzwyczajnej sesji sejmowej dla ostatecznego uchwalenia tekstu konstytucji. Wedle tej pogłoski nowa konstytucja ogłoszonaby została 3 maja, nazajutrz zaś parlament zostałby rozwiązany, a nowe wybory rozpisane na jesień.

Wiadomość tę podaje „Czas" ze znakiem zapytania.

UWAGI.

O przyłączenie naszych kolei do dyrekcji Katowickiej.

Kwestja modyfikacji obecnego podziału administracyjnego kraju jest od dłuższego już czasu tematem obrad i rozważań komisji usprawnienia administracji przy Radzie ministrów, jednak sprawa ta, **z uwagi na liczne i poważne trudności różnorodnej natury,** posuwa się bardzo wolno. Jak wiadomo, w projekcie zmiany obecnego podziału administracyjnego państwa, **istnieje również zamiar skasowania województwa Kieleckiego,** przyczem Zagłębie nasze ma być przyłączone **do województwa Śląskiego.** Łatwo zrozumieć, że jeżeli nie jest rzeczą łatwą przeprowadzenie zmian wewnętrznych okręgów administracyjnych, to tembardziej jest to zadanie trudne w odniesieniu do naszego Zagłębia, a to **z uwagi na odmienne ustawodawstwo, obowiązujące na Górnym Śląsku i konwencję genewską.** W każdym razie jest to tylko kwestja czasu, bowiem wcześniej, czy później zmiany te nastąpią **i Zagłębie nasze prawdopodobnie wejdzie w skład województwa Śląskiego.**

Życie samo narzuca tę konieczność to też w dziedzinie gospodarczej przyłączenie to już nastąpiło i ośrodek **nasz coraz silniej wiąże się z dzielnicą śląską,** ze względu na wiele wspólnych interesów.

Otóż w zakresie gospodarczym jest jeden ważny dział, który w interesie **Zagłębia należałoby jaknajprędzej przyłączyć do Górnego Śląska.**

Mamy na myśli nasze koleje, t. j. **kolej warszawską i radomską,** które w dość dużym promieniu powinny być przyłączone **do dyrekcji katowickiej.** Na terenie Zagłębia istnieją obie wspomniane powyżej dyrekcje, w następstwie czego jakiekolwiek udogodnienia i udostępnienie komunikacji kolejowej jest rzeczą **niesłychanie trudną,** przeważnie wręcz niemożliwą. Podczas, kiedy na Śląsku istnieją liczne **pociągi wycieczkowe, turystyczne,** bilety powrotne i t. p. ułatwienia, **300-tysięczne Zagłębie całkowicie pozbawione jest tych udogodnień,** a częstokroć nie posiada nawet dogodnych połączeń, umożliwiających korzystanie z udogodnień kolei śląskich. Wszelkie starania w kierunku wprowadzenia i na terenie Zagłębia tych udogodnień **rozbijają się o argument,** że wchodzą tu w grę **interesy czterech dyrekcyj kolejowych,** gdyż prócz wymienionych **dochodzi jeszcze dyrekcja krakowska** i z tego względu ośrodek nasz jest jakby na prawach wyjątkowych i z udogodnień, stosowanych w innych dyrekcjach, **korzystać nie może.**

Podobne twierdzenie dowodzi tylko, jak koleje nasze **mało są przystosowane do potrzeb życiowych** i nic dziwnego, że są przedsiębiorstwem deficytowem. Dlaczego np. **z Katowic można jechać w różnych kierunkach za zniżoną o 50 — 70 proc. opłatą,** a z odległego o 8 klm. Sosnowca nie, tego nikt nie pojmie, a ponieważ nasze władze kolejowe **nie potrafią tego zagadnienia rozwiązać,** pozostaje jedyna możliwość, mianowicie **podjęcie energicznych starań o przyłączenie kolei w Zagłębiu do dyrekcji kolejowej w Katowicach.** W sprawie tej powinna przedewszystkiem wystąpić Izba przemysłowo-handlowa, jako reprezentantka sfer gospodarczych. Należałoby podjąć zbiorową **akcję,** w której prócz Izby przemysłowo-handlowej wystąpiłyby również władze powiatowe i samorządowe, oraz **różne instytucje i organizacje.** Takie wspólne wystąpienie musiałoby wreszcie przekonać nasze władze kolejowe, że **jeżeli podobne udogodnienia i ułatwienia wprowadzają nawet poszczególne państwa między sobą,** to tembardziej jest to możliwe tam, **gdzie na przeszkodzie stoi tylko brak umiejętnego rozwiązania** tak prostego zagadnienia. Wszak wchodzą tu w **grę interesy skarbu i jeżeli ta czy inna dyrekcja nie jest w stanie sprostać zadaniu,** to raczej należałoby zlikwidować i nie pozwolić na to aby na skutkach tępego biurokratyzmu **cierpiał skarb państwa,** bowiem kardynalnem zadaniem każdej dyrekcji powinna być **troska o przysporzenie dochodów skarbu, a nie odwrotnie.**

Dziwne traktowanie przez władze kolejowe naszego Zagłębia **stało się dotkliwą bolączką i dlatego też należy dołożyć wszelkich starań,** celem ich usunięcia, t. j. przyłączenia kolei w Zagłębiu do dyrekcji kolejowej w Katowicach.

S.—ki.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

23 Piątek	Dziś Wiktorji Jutro Marka Wschód słońca 5 m. 43. Zachód „ 17 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Pożegnanie z bronią".
EDEN: „Burza o brzasku".
PALACE: „Cień szczęścia".

BĘDZIN

APOLLO: „Ostatnia kochanka generała Yen".
NOWOŚCI: „Brat djabła".

DĄBROWA

ARS: „Toto".
BAJKA: „Scherlok Holmes".

ZAWIERCIE

STELLA: „Mata Hari".

× **REKOLEKCJE W ZAGÓRZU** odbędą się od 23 do 26 marca włącznie; konferencje wypowie O. Franciszkanin z Krakowa; ogólna spowiedź przy współudziale przyjezdnych kapłanów w poniedziałek 26 marca.

× **PRZEKLASYFIKOWANIE URZĘDÓW POCZTOWYCH.** Z dniem 1 marca b.r. przeklasyfikowano następujące urzędy p.t.: z II do III klasy: Zawiercie; z IV do V klasy: Czeladź, Grodziec k. Będzina, Żarki. Następujące urzędy p.t. V klasy przeniesiono na agencje p. t. 1 stopnia z ważnością od 1.IV b.r.: Koziegłowy, Książ Wielki k. Miechowa, Siewierz, Sławków.

× **ZAPRZYSIĘŻENIE WÓJTÓW I PODWÓJCICH.** Starosta powiatowy p. Boxa zaprzysiągł wójtów gmin Wojkowice Kościelne i Grodziec pp.: Szczepana Bargieła i Br. Imiołczyka oraz podwójcich tychże gmin pp.: Fr. Landeckiego i T. Dobrowolskiego.

× **„JUDASZ" W SOKOLNI SIELECKIEJ.** Niestrudzeni kierownicy chóru parafjalnego St. Sielec w Sosnowcu, sprawili miłą niespodziankę parafjanom, wystawiając misterjum religijne, odzwierciadlające życie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa Pana w 7 obrazach p.t. „Judasz". Wspaniała gra amatorów prześcignęła najśmielsze marzenia na tle przepięknej dekoracji p. W. Mleczaka, bogatych kostjumów oraz świetnej iluminacji świetlnej pomysłu p. J. Grabowskiego przesunęła się plejada pierwszorzędnych amatorów a mianowicie pp.: W. Mleczaka, R. Grabowskiego, F. Wacławika, St. Miedzińskiego, M. Przybylówny, J. Wojtasika, Gierczakowskiego, Wieczorka i Magdziarza. Kto był z nich najlepszy? — naprawdę trudno ustalić. Każdy z roli swej stworzył arcydzieło, otrzymując w rewanżu głębokie uznanie tłumnie zebranej publiczności.

Widz.

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Dziś dnia 23 b.m. o godz. 16.30 specjalne przedstawienie zakupione przez Magistrat m. Sosnowca, dla bezrobotnych m. Sosnowca. Komedja w 5 aktach M. Gogola p. t. „REWIZOR Z PETERSBURGA".

Dziś dnia 23 o godz. 20.15 „TEN STARY WARJAT". Ceny miejsc najniższe.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 25 b.m. „Kajus Cezar Kaligula" — przedstawienie szkolne. — Wiecz. „Rodzina".

Niedziela dnia 25 b.m. Akademja ku czci J. Piłsudskiego o godz. 11.

× **ŻAKOŃCZENIE KURSU O. P. L. G.** 21 b.m. w komisarjacie P. P. w Czeladzi odbyło się zakończenie kursu informacyjnego OP.L.G., zorganizowanego dla funkcjonarjuszów P. P. miejscowgo komisarjatu. Egzaminy odbyły się w obecności kierownika komisarjatu asp. Filipowicza, oraz instruktorów powiatowych O.P.L.G. pp. Marjana Spiessa i Jana Prausego. Egzamin złożyło 15 szeregowych z wynikiem pomyślnym.

× **NOWA WYSTAWA „BLOKU".** Przygotowania do wystawy Zawodowego Związku polskich art. plastyków w Krakowie oraz „Bloku" są już w pełnym toku. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dn. 25 b.m. o godz. 12 w poł. w sali seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu przy ul. Wawel 1. Cały dochód z wystawy przeznaczono na kolonje letnie.

Nadmienić należy, że obecna wystawa urządzona przez „Blok" jest pod hasłem „malarstwa współczesnego". Wystawa powinna wzbudzić jaknajszersze zainteresowanie społeczeństwa.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** W sobotę dnia 24 b.m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej m. Dąbrowy z następującym porządkiem obrad: sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1932-33; uchwalenie statutu o poborze specjalnych opłat drogowych za rok 1934-35 na rzecz gminy m. Dąbrowy; uchwalenie statutu o poborze podatku od kopalń (węgla) za rok 1934-35; wypłacenie w roku 34-35 pracownikom miejskim 15 proc. dodatku komunalnego; uchwalenie budżetu miasta na rok 1934-35; upoważnienie zarządu miejskiego do zawarcia umowy z Elektrownią Okręgową Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie dostawy energji elektrycznej; upoważnienie zarządu miejskiego do zawarcia umowy z Elektrownią Okręgową Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie oświetlenia ulic miasta Dąbrowy; upoważnienie zarządu miasta do zawarcia umowy z dyrekcją kolei państwowych w Radomiu na dzierżawę nawierzchni wyskotorowej kolejki; składanie przez pp radnych wniosków i interpelacyj.

GOLGOTA

W TEATRZE SOSNOWIECKIM.

Misterjum Wielkanocne w 9 obrazach w Teatrze Miejskim w Sosnowcu. To wspaniałe widowisko, które wystawia nasz teatr na okres wielkiego Tygodnia.

Męka Pańska, zaczerpnięta jest całkowicie z Pisma Świętego. Pierwszy raz w Sosnowcu ze sceny zabrzmią słowa Ewangelji. Widowisko to, jest prawdziwym pokarmem duchowym dla całego społeczeństwa katolickiego. Mękę Pańską muszą zobaczyć starzy i młodzi, kobiety i dzieci, bowiem żywe słowo, najbardziej wzmacnia i podnosi ducha ludzkiego.

„Golgota" będzie grana w niedzielę na poranku szkolnym o godz. 11.30, popołudniu o godz. 16.30 przedstawienie zakupione przez Stow. pań miłosierdzia w Nowym Sielcu i trzecie tego samego dnia przedstawienie „Golgoty" o godz. 20.15. W poniedziałek jedno przedstawienie szkolne o godz. 16.30. W następne dni t.j. we wtorek, środę, czwartek i piątek „Golgota" będzie grana wieczorem o godz. 20.15.

Sytuacja w przemyśle

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego w ub. tygodniu nie uległa poważniejszym zmianom.

Pewne ożywienie nastąpiło w związku z rozpoczęciem robót sezonowych, dzięki czemu kamieniołomy Solvay w Grodźcu przyjęły do pracy 111 robotników, a przedsiębiorstwo inż. Weinziehera w Będzinie 26 robotników.

Huta Bankowa redukuje z dniem 1 kwietnia 60 robotników. fabryka lin i drutu Deichsla zredukowała 30 robotników oraz zapowiedziała zwolnienie 90 robotników z dniem 29 b.m.

W przemyśle węglowym, poza zapowiedzianem zurlopowaniem wszystkich robotników kopalni „Wiktor" na miesiąc kwiecień, zmian żadnych narazie niema.

× **ZARZĄD OBWODOWY FUNDUSZU BEZROBOCIA W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 27.X.1933 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 84 poz. 621), rozporządzenia ministra opieki społecznej z dnia 15 marca 1934 roku (Dz. Ust. R. P. nr. 22 poz. 167) oraz rozporządzenia ministra opieki społecznej z dnia 12 marca 1934 roku (Dz. Ust. R. P. nr. 22 poz. 169) — w dniu 19 marca 1934 roku Komisja likwidacyjna przy urzędzie wojewódzkim w Kielcach dokonała likwidacji państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu. Wszelkie dotychczasowe czynności, wchodzące w zakres działalności b. państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu, za wyjątkiem spraw emigracyjnych i nadzoru nad wykonywaniem społecznego pośrednictwa pracy, przejął zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu i czynności te będzie wykonywał przez własne biuro pośrednictwa pracy w lokalu, mieszczącym się w Sosnowcu, przy ul. Zakręt nr. 7, względnie Leszno nr. 13.

Sosnowiec, dnia 19 marca 1934 r.

Przewodniczący zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia (—) T. MAJER.

× **ZE ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH.** Tymczasowy zarząd Związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych pow. Będzińskiego, po opracowaniu projektu statutu zwołuje drugi walny zjazd delegatów organizacyj społecznych, posiadających zespoły teatralne, chóralne lub muzyczne. Zjazd odbędzie się w dniu 25 marca 1934 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie Górniczej przy ul. Konopnickiej nr. 36 (szkoła powszechna nr. 5). Na zjazd ten zaprasza wymienione wyżej zespoły: Przewodniczący: **Paweł Wachelko.**

× **REJESTRACJA OGRODNIKÓW W CZELADZI.** Magistrat czeladzki wzywa wszystkich absolwentów szkół rolniczo-ogrodniczych, zamieszkałych na terenie Czeladzi do zarejestrowania się w biurze Magistratu do dnia 26 b.m.

Sprawozdanie z działalności

STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA W SOSNOWCU.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu w roku sprawozdawczym 1933 odbyło 22 zebrań członkiń, przy przeciętnej frekwencji 80—90%.

Pod stałą opieką Stow. jest 100 rodzin, składających się z 512 osób — 36 wdów i 37 starców. Bonów dla wsparcia na „suchą żywność", jak mąka, kasza, cukier, chleb i t. d. wydano 1063 sztuki wartości zł. 2684 26 gr. Mleka 7840 litrów na sumę zł. 1959 99 gr. — słoniny 99 kg. — węgla 365 mtr. — mydła 30 kg., słomy do sienników 450 kg., kartofli 500 kg., w 7-iu wypadkach choroby biednych wykupiono recepty na lekarstwa, jednej biednej staruszce kupiono okulary, 1 kg. tranu rozdano słabowitym dzieciom, opłacono przez cały rok komorne dwom b. biednym rodzinom. Na święta Wielkanocne obdarowano święconem 168 osób. Gwiazdkę otrzymało 200 osób. Pozatem rozdano na sumę 717 szt. ubrań damskich i męskich, bielizny 1062 sztuki, 1 poduszkę, 1 dużą kołdrę i 7 kołderek dziecinnych, 352 pary obuwia 365 par skarpet i pończoch, 58 dzieci ubrano kompletnie do pierwszej Komunji św. i uczęstowano śniadaniem w obecności J. E. ks. biskupa Kubiny.

W tygodniu miłosierdzia urządzono zabawę z podwieczorkiem dla 300 biednych dzieci i obdarzono każde paczką słodyczy, 120 chorych odwiedzono w szpitalach i obdarzono każdego paczką z owocami, sucharkami i czekoladą. W dniu chorych zwieziono do kościoła na Mszę św. 108 ciężko chorych, którzy odbyli spowiedź i wspólną Komunję św. po nabożeństwie zaproszeni byli do domu katolickiego ugoszczeni śniadaniem składającem się z kawy i różnych ciast, następnie odjeżdżającym do domów zaopatrywano w paczki żywnościowe ze słodyczami, owocami i ciastem.

Pomoc moralna: Panie opiekunki rodzin odbyły 1844 odwiedzin w domach biednych, gdzie serdecznie starano się podnieść ich na duchu, dodać otuchy i pocieszyć. W 17 wypadkach spowodowano zaopatrzenie ubogich chorych ostatniemi Sakramentami. Ochrzczono 28 dzieci, uprawniono 2 dzikie małżeństwa. W trzech wypadkach udziano ubogim ostatnie posługi. Wpływy Stowarzyszenia czerpało ze składek miesięcznych swych członkiń, subsydjum T-wa Sosnowieckiego Kopalń, z imprez i dobrowolnych ofiar w sumie zł. 10.941 88 gr. Rozchód wynosił zł. 9.786 63 gr. Saldo na 1934 r. wynosi zł. 1.155 gr. 25.

Tak przedstawia się rezultat pracy naszej za 1933 r. Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia składa serdeczne podziękowania wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, członkom Stowarzyszenia i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przyniesienia ulgi lub pomocy biednym i nieszczęśliwym zostającym pod opieką naszego Stowarzyszenia i jednocześnie ma nadzieję, iż ludzie dobrej woli i serca nie odmówią nadal swej pomocy, wiadomo bowiem, że nędza jest coraz większa, potrzeby biednych są olbrzymie, Stowarzyszenie bez pomocy szerokich mas społecznych zadaniom tym nie sprosta.

Niechaj za nagrodę, wszystkim szlachetnym ofiarodawcom będzie niejedna łza serdecznej podzięki, błyszcząca w oczach, borykającej się z przeciwnościami rodziny lub biednej zgłodniałej dziecwy — i pamięć na słowa Chrystusa Pana „Coście uczynili jednemu z tych maluczkich — mnieście uczynili".

Przewodnicząca Stow. Pań Mił. św. W. a Paulo

MARJA ŁUKOWSKA.

Przypominamy, że w nadchodzącą niedzielę w godzinach popołudniowych w Domu Katolickim w Sosnowcu odbędzie się wenta, zorganizowana przez panie Wincentki na święcone dla głodnych.

Ulgi przejazdowe dla żon

URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Wobec wątpliwości co do stosowania ulg przejazdowych dla żon urzędników państwowych, Ministerstwo komunikacji wyjaśniło, że żony urzędników państwowych stałych, prowizorycznych i kontraktowych korzystają z ulg według stawek tabeli VI taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej kolei normalnotorowych. Tabela ta dotyczy wyłącznie przejazdów jednorazowych, nie zaś przejazdów za biletami okresowemi.

Minister komunikacji przyznał ulgę w formie szczególnych biletów okresowych tylko dla samych urzędników, ze względu na osiedlenie się podmiejskie i codzienne przejazdy do pracy: Ulga ta nie rozciąga się na żony urzędników, stanowiąc i tak wyjątkowe odstępstwo od zasady, że dwóch ulg (okresowa i urzędnicza) nie stosuje się równocześnie.

OFIARY.

NA „ŚWIĘCONE" DO DYSP. KS. PROB. JANKOWSKIEGO: D-rostwo Zawadzcy składają zł. 10 (dziesięć).

KILKUGODZINNY STRAJK TRAMWAJARZY

w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu toczyły się pertraktacje między dyrekcją tramwajów w Zagłębiu Dąbrowskiem a pracownikami w sprawie zlikwidowania zatargu, powstałego na skutek, zaproponowanej przez zarząd obniżki płac.

Odbyta ostatnio, w ub. wtorek konferencja w Inspektoracie pracy również nie doprowadziła do porozumienia, bowiem **dyrekcja obstawała przy 12% obniżki, pracownicy zaś zgodzili się tylko na 5% obniżkę płac.**

Nieustępliwość dyrekcji wywołała wielkie rozgoryczenie wśród pracowników i postanowili oni urządzić demonstracyjny strajk.

Uchwała strajkowa zapadła na zebraniu pracowników, jakie odbyło się wczoraj w nocy, po zjechaniu wszystkich wozów do remizy. Na zebraniu postanowiono urządzić **24-godzinny strajk demonstracyjny**, a w razie nieuwzględnienia postulatów pracowników przedłużyć go.

Wczoraj rano z remizy w Będzinie **nie wyjechał żaden wóz.** Dopiero o godz. 10 rano uruchomiono na trasie Dąbrowa — Sosnowiec parę wozów, obsługiwanych przez kontrolerów.

W ciągu dnia toczyły się pertraktacje między przedstawicielami dyrekcji i pracownikami, które wreszcie o godz. 2 popoł. doprowadziły do porozumienia. Obie strony zgodziły się **na 6% obniżkę płac.** Nowa umowa obowiązywać będzie przez 4 miesiące.

Od godz. 3.27 **popoł. tramwaje w całem Zagłębiu rozpoczęły kursować normalnie.**

Zaznaczyć należy, że strajk wczorajszy, był **pierwszym strajkiem tramwajarzy** od chwili uruchomienia tramwajów w Zagłębiu.

Strajk wczorajszy spowodował zamieszanie w biurach i instytucjach, bowiem wielu pracowników wskutek braku lokomocji pospóźniało się. Podobnie było i w szkołach, gdzie w ciągu pierwszej lekcji schodzili się spóźnieni, nie z własnej winy, uczniowie.

Ofiarność godna podkreślenia

udziałowców Banku Zagłębia.

W ub. niedzielę w Sosnowcu odbyło się walne zebranie udziałowców spółdzielczego „Banku Zagłębia" który skutkiem popełnionych nadużyć przez Wieczorka i Rzuchowskiego znalazł się w niezmiernie trudnych warunkach.

Zebranie zagaił inż. Porczyński, poczem przewodnictwo objął p. Leon Zieleniec; asesorowali pp.: Rogulski i Wolski, sekretarzował p. Cnotdyk.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia sprawozdanie z prac zarządu, rady nadzorczej zdawał inż. A. Michael przedstawiając jednocześnie bilans oraz rachunek strat i zysków. Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. Sulikowski.

Znamiennem jest, że pomimo niezwykle ciężkich warunków pracy zmniejszono zadłużenie w ub. roku o 161.644 zł. 47 gr.

W dyskusji poruszono sprawę śledztwa przeciwko Wieczorkowi, która do tej pory nie znalazła epilogu przed sądem. Wieczorek bowiem znajduje coraz to nowe kwestje i zastrzeżenia odnośnie swych rachunków i w ten sposób przedłuża się śledztwo. Walne zebranie spółdzielców uchwaliło następujące wnioski:

Zwrócić się do p. ministra sprawiedliwości, jako naczelnego prokuratora Rzeczypospolitej z prośbą o spowodowanie przyspieszenia śledztwa w sprawie nadużyć popełnionych przez kierownictwo i zarząd spółdzielczego Banku Zagłębia w Sosnowcu w czasie od 1926 do 1931 roku.

Drugi wniosek: wnieść do Rady spółdzielczej przy Ministerstwie skarbu skargę na Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie na postępowanie tego banku przy egzekwowaniu należności.

Następnie walne zebranie uchwaliło pokryć stratę z ub. roku w sumie 119370 zł. 76 gr. częściowo z kapitału zasobowego w kwocie 27767 zł., a pozostałą sumę przez dopłatę do udziałów po 300 zł., płatnych do dnia 15 kwietnia rb. gotówką lub pełnowartościowemi wekslami; dla udziałowców, którzy wymówili swe udziały dopłata wyniesie 500 zł.

Uchwała powzięta przez udziałowców dowodzi ich ofiarności, aby ratować Bank Zagłębia przed upadłością. Stwierdzić trzeba, że przy pewnym wysiłku Bank Zagłębia możnaby uratować.

Po uchwaleniu budżetu wobec złożenia mandatów przez Zarząd i Radę nadzorczą miano przystąpić do wyborów władz. Wobec tego, że od odpowiedniego wyboru władz zależą przyszłe losy Banku Zagłębia postanowiono odroczyć zebranie i zwołać następne zebranie najpóźniej do dnia 1 maja celem dokonania wyborów.

Sprawa Wąsowicz-Illeczko

Echa budowy gmachu zarządu Kasy chorych.

Dwa lata temu toczyła się w Sądzie grodzkim w Sosnowcu głośna rozprawa, przeciwko b. pracownikowi Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu **p. Zygmuntowi Illeczce, oskarżonemu o zniesławienie ówczesnego komisarza Kasy Chorych w Sosnowcu p. Michała Wąsowicza.**

Mianowicie akt oskarżenia zarzucał p. Illeczce rozsiewanie pogłosek, jakoby kom. Wąsowicz w związku z powierzeniem robót przy budowie nowego gmachu Kasy Chorych w Sosnowcu, **pobrał od inż. Tombińskiego z Krakowa kilkadziesiąt tysięcy złotych łapówki.**

Na rozprawie Illeczko do winy się nie przyznał, a dopiero, kiedy świadkowie zeznali co innego, oświadczył, **że postara się przeprowadzić t. zw. „dowód prawdy", co miało nastąpić wczoraj.**

Na wczorajszą rozprawę, jaka się odbyła przeciwko niemu w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, wezwano **kilku świadków, między innymi b. zastępcę Kasy Chorych, p. Wrzeszcza, których zeznania nic nowego do sprawy nie wniosły.**

W wyniku rozprawy **sąd wyrok Sądu grodzkiego zatwierdził z tem jednak, że kara miesięcznego więzienia została Illeczce darowana na mocy amnestji z 1932 roku.**

W motywach sąd orzekł, że oskarżony zniesławiając p. Wąsowicza, **działał wyłącznie z pobudek osobistych,** a nie jak się tłumaczył, że uczynił to, mając jedynie na względzie dobro społeczne.

Śmiertelny wypadek

W KOPALNI.

Na kopalni węgla Zakładów „Solvay" w Grodźcu wczoraj w godzinach przedpołudniowych zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 46-letni Franciszek Korek, zamieszkały w Hucie obok Grodźca.

Korek pracował przy wozach na VII pokładzie, napychając je na klatkę opuszczającą węgiel z VI pokładu.

W czasie, gdy klatkę opuszczono na pokład VII, Korek wszedł na nią w celu nasmarowania zapory; w tejże samej chwili klatka została porwana do góry, a przestraszony Korek usiłował z niej wyskoczyć.

To nieszczęśliwego zgubiło, gdyż klatka ciągnięta z wielką szybkością do góry, przygniotła Korka do piętra, miażdżąc mu klatkę piersiową i głowę.

Zwłoki tragicznie zmarłego odwieziono do kostnicy miejscowego szpitala.

Korek osierocił żonę i troje dzieci, w tem dwoje nieletnich.

Szajka „koperciarzy"

W WIĘZIENIU.

W tych dniach ujęto w Katowicach 4 członków szajki oszustów, t. zw. „koperciarzy", m. in. niejakiego Aleksandra Goszczyckiego z Sosnowca, o czem w tych dniach donieśliśmy. Wobec tego, że jeszcze 2 członków tej szajki nie zdołano ująć, policja zarządziła ścisłą obserwację przed bankami oraz instytucjami publicznemi w Katowicach.

Wreszcie onegdaj wywiadowcy Wydziału śledczego zauważyli w pobliżu „Banku Polskiego" oraz „Deutsche Bank" w Katowicach podejrzanego osobnika w towarzystwie kobiety, obserwujących wychodzących z banków klijentów.

Podejrzaną parę przytrzymano i poddano w komisarjacie policji rewizji. Okazało się, że są to 34-letni **Władysław Omasta,** kaflarz, z **Będzina** (Grodziecka 24) oraz żona aresztowanego Goszczyckiego, **Stanisława Goszczycka** z Sosnowca (Robotnicza 6), handlarka z zawodu.

U Omasty znaleziono w czasie rewizji 4 koperty, dwa rosyjskie (stare) i 1 stary banknot polski, kilka skrawków papieru, 17 sztuk większych i 8 mniejszych krążków blaszanych, mających naśladować 2 i 5-złotówki. W czasie doprowadzania na policję Omasta usiłował banknoty, koperty i blaszki wyrzucić co się mu jednak nie udało. U Goszczyckiej znaleziono jeden stary banknot stumarkowy.

Oszukańczą parę osadzono w więzieniu.

× **ZARZĄD SEKCJI ŚPIEWU PRZY KOMISJI MIĘDZYSZKOLNEJ W SOSNOWCU** zawiadamia za naszem pośrednictwem zainteresowanych pp. nauczycieli śpiewu, że termin zebrania z dnia 12 b.m. został z powodów od zarządu niezależnych przesunięty na dzień 23 b.m. o godzinie 17.30 w sali muzycznej seminarjum naucz. męskiego przy ul. Wawel. Na porządku dziennym referat p.t. „Realizacja programu śpiewu klasy III i IV.

× **PORANEK W SZKOLE NR. 1 W GRODŹCU.** W ub. niedzielę w szkole nr. 1 im. Henryka Sienkiewicza w Grodźcu z inicjatywy kierownictwa szkoły odbył się poranek dla dzieci szkolnych. Na program imprezy złożyły się: przemówienie uczennicy kl. VII Mitkówny, deklamacje i śpiewy oraz koncert orkiestry zakładów Solvay.

× **OŻYWIENIE NA „ZIELONEJ GRANICY".** W związku z bliskim terminem świąt nastąpiło znaczne ożywienie na „zielonej" granicy. Strażnicy graniczni zatrzymują codziennie wiele osób, wśród których nie brak mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego. Onegdaj na odcinku granicznym pod Szarlejem zatrzymani zostali m. in.: Teofil Latos z Kamyc, od którego odebrano 6 kg. moreli suszonych oraz mieszkańcy Bobrownik: Marjan Wymysło, Bronisław Safruga, Stefan Rabenda, Roch Rabenda, Teofil Węgrzyn, Ireneusz Zieliński, Teofil Sadowski, Edward Węgrzyn, Franciszek Witek i Teofil Gajdziński, od których odebrano łącznie przeszło 1000 sztuk pomarańcz oraz pewną ilość rodzynków.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

BÓJKA.

Ulica Kamienna w Sosnowcu była kilka miesięcy temu widownią krwawych porachunków, które zakończyły się tragicznie dla jednej ze stron. Oto do przechodzącego ulicą Jagody podeszło kilku młodzieńców, którzy, zastąpiwszy mu drogę, tak go pobili laskami, że następnego dnia Jagoda zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Zawiadomiona o krwawem zajściu policja wszczęła energiczne dochodzenie, które uwieńczone zostało pomyślnym rezultatem. Jak się okazało udział w pobiciu Jagody brali Karol i Bronisław bracia Bieniek (Perla 9), i Edward i Stanisław bracia Lisowie (Kamienna 8), których aresztowano.

Krwawo zakończona bójka była przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, przed którym stanęli wyżej wymienieni sprawcy zabójstwa Jagody. Jak zwykle w takich wypadkach bywa, oskarżeni do winy zabójstwa się nie przyznali, tłumacząc się, że będąc napadnięci przez Jagodę i jego kolegów, musieli się bronić. Jak jednak z zeznań naocznych świadków zajścia wynikało powodem bójki były sąsiedzkie nieporozumienia, jakie od dłuższego czasu toczyły się pomiędzy oskarżonymi a Jagodą.

W rezultacie sąd skazał: Bronisława Bieńka, Edwarda i Stanisława Lisów po roku więzienia, natomiast Karol Bieńka — z braku dostatecznych dowodów jego winy sąd uniewinnił.

KRONIKA ZAWIERCIA

Dwa pożary
W JEDNYM DNIU.

W ub. środę o godz. 9 wieczorem wybuchł pożar we wsi Zdów, gminy Niegowa. W krótkim czasie pastwą ognia padły trzy domy mieszkalne i stodoła.

W pół godziny później wybuchł pożar w Żarkach, przyczem pastwą ognia padły dwie stodoły. Straty wynoszą 5.500 zł.

Przyczyna pożaru w obu wypadkach nieznana.

× **MISTERJUM WIELKOPOSTNE.** Staraniem Tow. śpiewaczego „Lira" w Zawierciu w niedzielę Palmową t.j. dnia 25 b.m. w sali Domu ludowego (TAZ.) wystawione zostanie dwukrotnie misterjum wielkopostne w 8 akt. p.t. „Ukrzyżuj Go". Pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej rozpocznie się o godzinie 3 popol. (ceny wejścia od 25 gr. do 1 zł.), drugie dla dorosłych o godzinie 6 wiecz. (ceny biletów od 49 gr. do 1 zł. 49 gr.). Osiągnięty zysk przeznacza się na cele kulturalno - oświatowe Tow.

× **WALNE ZEBRANIE N. P. R. W ZAWIERCIU.** W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie Narodowej partji robotniczej w Zawierciu, przy licznym udziale członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa i złożeniu sprawozdań z rocznej działalności, na wniosek komisji rewizyjnej zgromadzenie udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi. Po długiej dyskusji nad sprawozdaniami przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes — M. Umański, wiceprezes — Fr. Podsiadło, sekretarz — W. Wosik, skarbnik — B. Myga; członkowie zarządu pp.: Wl. Latacz, K. Dudek i T. Gajecki. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych podano zebranym do wiadomości, że p. Jan Hajdasiński przestał reprezentować NPR. na terenie Zawiercia.

× **WALNE ZEBRANIE CHRZ. ZW. PRACOWNIKÓW PRZEM. CHEMICZNEGO** odbędzie się w sobotę dnia 24 b.m. w Zawierciu.

× **KURS STRAŻY POŻARNYCH W ŻARKACH.** Onegdaj został zakończony 7 dniowy kurs dla oficerów straży pożarnych z rejonu żareckiego i niegowskiego w Żarkach. Na kurs uczęszczało 34 osoby, do egzaminu przystąpiło 28 uczestników, zdobywając II stopień wyszkolenia. Wykładowcami na kursie byli pp. starszy instruktor p. E. Wochtman z Zawiercia, starszy instruktor z pow. Częstochowskiego St. Szwaja, dr. Pajchel z Żarek i powiatowy architekt p. inż. Rozkoszny z Zawiercia. Na zakończenie przemawiali pp. Wochtman i naczelnik rejonu p. Jędrzejkiewicz.

× **NAOKOŁO ŚWIATA.** Onegdaj zatrzymał się w Zawierciu będący w podróży naokoło świata, uczestnik wojny światowej, legjonista II Brygady p. Szczepan Szczęśniak z Warszawy. P. Sz. jest już w podróży od 1926 roku. W b. roku p. Sz. kończy swą kilkuletnią podróż i zwiedzi jeszcze Kieleckie. Wołyń i Polesie.

Oszustwo na „Prawdzie o Polskiem Pomorzu".

18 b.m. przytrzymano w Cieszynie Wojtasika Józefa pochodzącego z Łodzi, zam. w Sosnowcu, Kaczmarczyka Władysława i Franczaka Władysława również z Łodzi oraz Smolarka Franciszka, którzy samowolnie utworzyli komitet do rozpowszechniania i rozsprzedaży pocztówek i afiszów propagandowych p.t. „Prawda o Polskiem Pomorzu". Celem ułatwienia tego procederu wyłudzili podstępnie upoważnienia i legitymacje od Związku rezerwistów i Związku strzeleckie go, następnie legitymacje te i zaświadczenia dali opieczętować w starostwie. Związkom przyrzekli wypłacić czysty zysk, czego jednak nie dotrzymali i na rzecz Związku wpłacili bardzo minimalną kwotę, a pozostałość podzielili pomiędzy siebie. Zasłaniając się legitymacjami Związku rezerwistów, domagali się od przemysłowców i większych kupców nabywania afiszy i pocztówek w cenie od 2 do 4 złotych, oświadczając przytem, że jest to nakaz wydany ze starostwa i że każdy poszczególny kupiec musi te rzeczy nabywać. Przytrzymanych odstawiono wraz z doniesieniem do więzienia sądowego w Cieszynie.

Afery na tle sprzedaży różnych znaczków zdarzają się coraz częściej. Solidni ludzie zaczynają te poczynania „społeczne" traktować prawie jak nakładanie na nich haraczu i opłacają się każdemu, kto się zgłosi, a potem okazuje się, że padli ofiarą oszustów. Możeby jednak związki wydawały legitymacje pewniejszym ludziom.

Wojtasik i towarzysze sprzedawali też swój materjał propagandowy w Sosnowcu. Dla nabywców „Prawdy o Polskiem Pomorzu" nie będzie przyjemną wiadomość, że mieli do czynienia z pospolitymi złodziejami.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wytwórczość krajowa na Targach Poznańskich.

W dniu 22 kwietnia rb. nastąpi otwarcie Targów Międzynarodowych w Poznaniu. Targi te czynne będą od 29 kwietnia do 6 maja rb.

W Targach, które obejmą wszystkie działy wytwórczości przyjmie udział oczywiście cały szereg firm zagranicznych, zwłaszcza przygotowuje się do jak najstaranniejszego i najliczniejszego ich obesłania przemysł niemiecki.

Zainteresowanie imprezą polską zagranicy jest niewątpliwie intencją organizatorów Targów, które noszą charakter międzynarodowy. Nie zapominajmy jednakże o tem, że w obecnych warunkach, mówiąc o rynku wewnętrznym, myśleć musimy przedewszystkiem o rozszerzeniu jego możliwości dla zbytu produktów własnych.

Jak największy udział produkcji polskiej w Targach Międzynarodowych, reprezentującej możliwie wszystkie dziedziny krajowego przemysłu przedstawienie we właściwem świetle obecnego stanu naszej wytwórczości, powinno stać się specjalną troską polskich producentów. Musimy przeciwstawić udziałowi firm zagranicznych żywy udział firm krajowych, przyczem pożądane jest syntetyczne zobrazowanie działalności poszczególnych odcinków produkcji.

Ta konfrontacja towaru zagranicznego z krajowym nie może w żadnym wypadku wpłynąć na poniżenie własnej wytwórczości w oczach polskiego konsumenta, w oczach wszystkich zwiedzających Targi.

W zrozumieniu powagi zagadnienia udziału wytwórczości krajowej w Targach Poznańskich, dyrekcja Targów zwróciła się do centralnego Towarzystwa popierania wytwórczości krajowej w Warszawie z prośbą o współpracę, zaznaczając, że „akcja Towarzystwa decydujące powinna mieć znaczenie dla całego szeregu poważnych wytwórców, że idzie ona całkowicie po linji tych celów, które przyświecają ogólnym założeniom popierania wytwórczości krajowej".

Nie ulega wątpliwości, że Targi Poznańskie odegrają doniosłą rolę w dziele unifikacji gospodarczej kraju, w dziele walki ze zbędnym importem.

Międzynarodowe Targi Poznańskie będą, jeżeli nie egzaminem, to w każdym bądź razie dorocznem collegium, które wytwórczość polska zdać musi na celujące.

Kronika gospodarcza.

ZEBRANIE AKCJONARJUSZY ŻYRARDOWA NIE ODBYŁO SIĘ. Na wtorek wyznaczone było walne zebranie akcjonarjuszów Żyrardowa. Porządek dzienny przewidywał następujące sprawy: odwołanie dawnego zarządu i rady nadzorczej, wybór drugiego zarządu i sprawę wniosków prof. Młynarskiego z zeszłego zebrania. W sali techników zgromadziło się około 200 osób. Ogólne zainteresowanie wywołała obecność p. A. Boussaca, przybyłego na zebranie z Paryża. Zebranie otworzył sen. Gaszyński i zaproponował na przewodniczącego mec. Sznarbachowskiego. Ze strony mniejszości wysunięta została kandydatura gen. Platowskiego. Większością głosów obrano kandydata grupy francuskiej. Przed rozpoczęciem zebrania komisja wybrana dla sprawdzenia prawomocności zgłoszeń stwierdziła, że lista akcjonarjuszów nie została sporządzona formalnie, a mianowicie: podpisana została tylko przez p. H. Potockiego i sen. Gaszyńskiego, z których ostatni nie jest nawet członkiem zarządu. Art. 60 prawa o spółkach akcyjnych wymaga natomiast podpisania listy przez cały zarząd. Jednocześnie komisja stwierdziła, że urząd skarbowy dokonał zaaresztowania akcyj pojedynczych i grupowych, co uniemożliwiło ich sprawdzenie. Wobec obrazy art. 60 prawa o spółkach akcyjnych mec. Urbanowski zwrócił się do prezydjum o uznanie zebrania za nieprawnie zwołane. Po dyskusji, w której zabierali głos mec. Poliker i prof. Młynarski, przewodniczący mec. Sznarbachowski przychylił się do wniosku mec. Urbanowicza. W ten sposób zebranie akcj. Żyrardowa nie odbyło się.

HANDEL ZAGRANICZNY Z IMPERJUM BRYTYJSKIEM. Obroty handlowe Polski z imperjum brytyjskiem kształtują się w sposób odmienny, aniżeli z samą Anglją, gdyż Polska posiada stosunkowo wysokie salda ujemne w obrotach z dominjami i koloniami brytyjskiemi. Zwłaszcza Indje Brytyjskie i Australja są poważnymi dostawcami surowców dla Polski, podczas gdy do krajów tych wywożone są z Polski jedynie niewielkie ilości towarów. I tak przywóz z Indyj Brytyjskich przedstawiał w r. ub. wartość 24.2 milj. zł., a wywóz 5.1 milj. zł. tak, że wzajemne obroty zamykały się saldem ujemnem dla Polski w wysokości 19.1 milj. zł. Jeszcze gorzej kształtowały się obroty z Australją gdzie przywozowi w wysokości 23.9 milj. zł. odpowiadał wywóz w wysokości zaledwie 0.5 milj. zł. tak, że saldo ujemne wyniosło 23.4 milj. zł. Łącznie ujemne saldo obrotów handlowych z temi dwoma dominjami wynosiło 42.5 milj. zł.

POLSKO-CZESKOSŁOWACKA KOMPENSACJA WĘGLOWA. Dewaluacja korony czeskiej spowodowała znaczne trudności w wykonaniu wielkiej tranzakcji kompensacyjnej polsko-czeskiej, polegającej na miesięcznych dostawach 30 tys. ton polskiego węgla w ciągu 2 lat wzamian za zamówienia dla zakładów Skody w Pilznie. Zainteresowane sfery czeskosłowackie usiłowały początkowo przerzucić całą stratę walutową, wynikłą z dewaluacji korony czeskiej na polskie kopalnie węgla, które ze swej strony dążyły do utrzymania poprzednio ustalonych cen. Po dłuższych rokowaniach osiągnięty został ostatecznie kompromis, na zasadzie którego polskie kopalnie obniżyły dotychczasową cenę węgla wywozowego do Czechosłowacji o 2.60 zł. za tonę. W ten sposób tranzakcja kompensacyjna dojdzie do skutku.

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY wykonywał w lutym dostawy towarów letnich, wskutek czego nastąpiło lekkie sezonowe ożywienie w fabrykach odzieży, bielizny oraz w fabrykach kapeluszy. Zbyt wyrobów konfekcyjnych był mało zadowalający, przyczem zauważyć się dało zmniejszenie zdolności płatniczej, wzrost prolongat weksli i protestów. Napływ zamówień zagranicznych jest minimalny.

CZECHOSŁOWACJA OBNIŻA CENY WĘGLA. W komisji społeczno-politycznej parlamentu czechosłowackiego zapadła uchwała obniżenia ceny wszystkich gatunków węgla. Wysokość tej obniżki nie jest narazie znana.

KRONIKA OLKUSZA

O dobrą wodę
DLA ZAGŁĘBIA I ŚLĄSKA.

Komisja wodno - prawna, w składzie przedstawicieli urzędu wojewódzkiego Kieleckiego pp. dra Pisowicza i inż. Krzysiaka, starostwa w osobie wicestarosty p. Tcznadla, państwowych zakładów wodociągowych w Maczkach i przedstawicieli papierni „Klucze", oraz ekspertów profesorów uniwersytetu z Krakowa, Warszawy i Poznania, ogółem w liczbie 15 osób, dokonała w dn. 21 b.m. lokalnej wizji nowych urządzeń odwłókniających przez papiernię „Klucze", która, jak wiadomo, wodę pofabrykacyjną wypuszcza do rzeki Białej Przemszy. Pozatem komisja ściśle zbadała zaciekowiska na pustyni Błędowskiej, oraz wody pofiltrowej w państwowych zakładach wodociągowych w Maczkach, które zaopatrują Zagłębie i Śląsk w wodę pochodzącą z Białej Przemszy po odpowiedniem przefiltrowaniu. Rezultat badań będzie wiadomy później.

„ROSA" — Król to ja! (z Burjanem).

× **ZEBRANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.** Onegdaj wieczorem odbyło się doroczne zebranie Koła przyjaciół pod przewodnictwem p. M. Berezowskiego, na którem składali sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły prezeska Koła p. Z. Okrajniowa i inni. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, wybrano do zarządu pp.: Z. Okrajniową, ks. dr. Przygodzkiego, Wł. Kijowską, prof. M. Mitkę, Jana Stachurskiego i St. Lipkę, na zastępców pp.: burmistrzową Majewską, komisarzową Cieszewską, rejenta Swołkiena i Konrada Juszczyka, kapelan — ks. dr. Jan Piskorz. Oprócz tego do zarządu weszli kierownicy wszystkich szkół, t.j. pp. dyr. Zbiegowa, dyrektor Majewski, dyr. Berezowski, Janina Machnicka i Sten. Nocoń, oraz opiekunowie drużyn. Komisja rewizyjna pp.: Kaz. Hryniewiczowa, Helena Jasińska i prof. Jakubielski. Zebranie konstytucyjne odbędzie się w dniu 26 b.m.

× **NA KURS PRZECIWJAGLICZNY DO WARSZAWY** wyjechali z Olkusza w dn. 20 b.m. lekarz powiatowy dr. M. Kiciarski i lekarz ośrodka zdrowia, dr. W. Kallista. Zastępstwo tego ostatniego w ośrodku zdrowia, objął dr. Chudoba, lekarz kliniki U. J. w Krakowie.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU GMINNEGO,** pow. Olkuskiego ukonstytuował się jak następuje pp.: Wł. Kulka (sekretarz gm. Pilica) — prezes, Jan Skołucki (sekretarz gm. Żarnowiec) — wiceprezes, Zygmunt Cmiel (pomocnik sekret. gm. Pilica) — sekretarz. Komisja rewizyjna pp.: Wład. Hadt z Dłużca, L. Klimczyk z Ogrodzieńca i Wiktor Tabor z Rabsztyna.

× **ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ.** Staraniem Koła służby obywatelskiej w Skałce, odbędzie się w dn. 25 b.m. o godz. 11 przed południem odsłonięcie tablicy pamiątkowej marszałka Józefa Piłsudskiego.

× **UMORZENIE POSTĘPOWANIA.** Przeciwko zarządowi koncernu Westena w Olkuszu, mianowicie pp. Piotrowi Westenowi, Fryderykowi Westenowi i Franciszkowi Jakubcowi, wytoczone było w czerwcu 1933 r. postępowanie karne o przestępstwo z art. 264 k. k., skutkiem czego zarówno w fabryce „Olkusz", jak i w fabryce „Wolbrom" w Wolbromiu opieczętowane zostały księgi buchalteryjne. Obecnie II sędzia okręgowy śledczy w Sosnowcu postępowanie to umorzył z braku cech przestępstwa. W swoim czasie sprawa ta narobiła dużo hałasu i była różnie komentowana.

SPORT.

C. K. S. — UNJA.

25 b.m. drużyna C. K. S. Czeladź zjeżdża do Sosnowca gdzie rozegra pierwszy w tym sezonie mecz o mistrzostwo A kl. z Unją. W barwach C.K.S. wystąpi rez. bramkarz Szydło.

24 SZOPIENICE — POL. K.S. SOSNOWIEC.

W niedzielę dnia 25 b.m. o godz. 11 rano na stadjonie Pol. K. S. w Sosnowcu odbędzie się rewanżowy mecz piłkarski między zespołem gospodarzy a 24 Szopienice. Poprzednie spotkanie dało wynik remisowy 2:2

O godz. 9 rano przedmecz rezerw.

Z CAŁEJ POLSKI

ZGON 113-letniego POWSTAŃCA.

W Grodnie odbył się pogrzeb weterana 1863 r. Mowszy Rogaczewskiego, który zmarł w wieku 113 lat. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i wojska oraz organizacje społeczne.

ARESZTOWANIA W WARSZAWIE.

W nocy z wtorku na środę policja przeprowadziła znowu w Warszawie szereg rewizyj i aresztowań w związku ze śledztwem w sprawie napadu na prof. Handelsmana. M. in. przeprowadzono rewizję u państwa Gliniećkich, gdzie policja przybyła w czasie przyjęcia i zrewidowała wszystkich gości, przyczem jedna z pań dostała ataku sercowego. W mieszkaniu państwa Gliniećkich aresztowano dwóch ich synów. Kilku aresztowanych poprzednio, onegdaj zwolniono. Razem z aresztowanymi w nocy z wtorku na środę pozostaje w więzieniu 17 mężczyzn i 3 kobiety, studentki.

„TRAMWAJ WODNY" W WARSZAWIE

Istnieje cały szereg okolic nadrzecznych w Warszawie, pozbawionych dostatecznej komunikacji lądowej. W zainteresowanych kołach mieszkańców tych okolic ponowiono ostatnio projekt uruchomienia t. zw. tramwaju wodnego, czynnego już w innych większych miastach. Chodzi mianowicie o uruchomienie łodzi motorowych, łączących Warszawę i Pragę naprzemian z Bielanami, Pelcowizną, Czerniakowem, Żoliborzem, kolejką Wawerską, stacją Warszawa-Gdańska, Saską Kępą, teatrem „Ateneum", wiaduktem na Karowej etc. Łodzie te miałyby w tych punktach stałe przystanki.

CHRZEST „KROPELKI".

Po przywiezieniu do Lwowa córki Gorgonowej „Kropelki" odbył się tam już chrzest. „Kropelka" otrzymała imiona Ewa Krystyna. Pierwsze imię Ewa zostało nadane od pierwszych liter obrońców Gorgonowej: „Ettinger, Woźniakowski, Axer", również i imię Krystyna ma jakieś specjalne znaczenie, lecz stanowi to tajemnicę Gorgonowej i jej obrońców.

DWA WYROKI ŚMIERCI.

W środę Sąd Najwyższy rozpoznawał sprawę kasacyjną członków szajki bandyckiej, która przez dłuższy czas grasowała w okolicy Łomży dokonywała szeregu napadów i ma na swojem sumieniu kilkanaście morderstw. Szajkę wykryto dopiero po wielu latach, gdy jej członkowie byli już spokojnymi gospodarzami gdyż za zrabowane pieniądze ponabywali zagrody. Herszta Rączkowskiego oraz Adama Bidzińskiego skazano w dwóch instancjach na karę śmierci, zaś trzeciego Jana Wiśniewskiego na bezterminowe więzienie, które Sąd Apelacyjny złagodził do 15 lat. Inni oskarżeni otrzymali mniejsze kary. Obecnie Sąd Najwyższy rozpatrywał trzech głównych herszów od wyroku Sądu Apelacyjnego, jednakże Sąd Najwyższy w całej rozciągłości wyrok ten potwierdził, wobec czego Rączkowski i Bidziński, o ile nie zostaną ułaskawieni przez P. Prezydenta R. P., będą straceni.

„SZUKAJ WIATRU W POLU"...

Do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie przywieziono 20-letnią mieszkankę Góry Kalwarji, Eleonorę Duńczykównę, która wypiła znaczną ilość esencji octowej. Przed 2-ma dniami miał się odbyć ślub Duńczykówny z niejakim Wacławem Kozłowskim. Tymczasem w dzień ślubu narzeczony nagle wyjechał, pozostawiając kartkę o krótkiej treści: „Szukaj wiatru w polu"...



MANDŻOU-GO KU CZCI SWEGO CESARZA.

Koronacja cesarza Pu-Yi odbyła się niezwykle uroczyście, według tradycyjnego ceremonjału. Na zdjęciu: u góry — gwardja cesarska podczas uroczystości koronacyjnych, poniżej — pochód tancerzy na szczudłach, który przeciągnął ulicami stolicy Mandżou-Go w dniu koronacji.

Co robić z żelazkami do prasowania rowerami i młodymi inżynierami sowieckimi?

Znany sowiecki feljetonista M. Kolcow pisze w moskiewskiej „Prawdzie":

Zapytują się mnie:

— Co robić z żelazkami do prasowania?

Odpowiadam:

— Najlepiej nadają się do wbijania gwoździ. Jeszcze lepiej można niemi tłuc orzechy. Jeżeli niema orzechów, co też może się stać, w kulturalnych domach żelazka do prasowania użyte mogą być na stołach jako ciężarki. Oczywiście, że sprzęt ten jest przedmiotem nie do ocenienia w konfliktach w mieszkaniach gminnych.

Zapytują się mnie:

— Jak najlepiej można zużytkować rowery?

— Niema nic prostszego. Pociąć ramę, wyjąć sprychy z kół, z tego razem można zrobić wspaniałe łóżeczko dla dziecka z siecią. Pneumatyka da kilka par podeszew pod buty, no, z siodła można zrobić obsacy. Resztę oddać można do troskliwych rąk „Utiltorgu".

Zapytują mnie:

— Co robić z nożykami do maszynek do golenia:

Odpowiadam krótko i jasno:

— Używać wewnętrznie, bowiem żelazo wzmacnia organizm. Cięć w żołądku nie trzeba się obawiać, bowiem nożyki są nadzwyczaj tępe.

Zapytują:

— Jak postąpić z młodymi inżynierami, którzy właśnie opuścili studja?

Odpowiadam:

— Mamy wielkie zapotrzebowanie na inżynierów i można ich użyć w najrozmaitszy sposób. Inżynier może zostać kierownikiem szkółki dla dzieci, wydawać przepustki w budce kontrolnej, piec jabłka dla bufetu, wymagać na stacji posady dyrektora lub wreszcie pomagać w buchalterji.

Wykrycie zarazka „MUMPSA" (ŚWINKI).

„The Journal of Experimental Medecine" (Publications of the Rockefeller Institute for Medical research) donosi w najświeższym zeszycie:

Doktorom Claud D. Johnson i Ernestowi W. Goodpastwe z wydziału patolog. uniwersytetu Vanderbilta (U. S. A.) udało się wykryć zarazek mumpsa.

Zarazek jest tak mały, że przechodzi z łatwością przez filtry z nieglazurowanej porcelany. Znajduje się on obficie w ślinie chorych już w okresie bardzo wczesnym choroby. Można go wysuszyć i przechowywać w postaci proszku przez 7 tygodni. Zamrożony może być przechowywany przez 13 tygodni. Można go przechowywaćw glicerynie. Poza organizmem ludzkim, w zwyczajnych warunkach, traci bardzo szybko swą zjadliwość i ginie po paru dniach.

Wstrzyknięty w minimalnej ilości do przewodu ślinowego małp wywołuje po upływie 24 godzin gwałtowny obrzęk gruczołów ślinowych, przyusznych, a tem samem obraz łudząco podobny do mumpsa ludzkiego. Po kilku dniach małpy wracają do zdrowia.

RZECZY CIEKAWE

KLUB TRZYNASTKI.

W Londynie obok innych dziwacznych klubów istnieje również klub trzynastki. Klub ten składa się z rodowitych londyńczyków, którzy uważają siebie za najmniej przesądnych ludzi. Członkowie klubu trzynastki wszystkie swoje sprawy, czy to handlowe, czy zawodowe, czy rodzinne załatwiają trzynastego każdego miesiąca. Trzynastego żenią się, płacą rachunki, wyruszają w podróż, załatwiają najróżniejsze tranzakcje. Ostatnio umarł jeden z członków tego klubu i oto powstała kwestja wyboru nowego trzynastego członka. Należy nadmienić, że do klubu przyjmowani są tylko ci obywatele, którzy brali udział w wojnie światowej.

PRZEWAGA KOBIET W MIASTACH NIEMIECKICH.

W miastach w Niemczech na każde 1000 mężczyzn przypada 1086 kobiet, im więcej mieszkańców liczy dane miasto, tem większa jest przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami. Naogół w Niemczech przewyżka liczby kobiet w stosunku do mężczyzn wynosi 1.9 miljona, z czego 1.1 miljon czyli 57% przypada na duże i wielkie miasta. Największą przewagę liczebną kobiet wykazuje Berlin, gdzie stosunek wzajemny wyraża się jak 1169:1000.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

89

ROZDZIAŁ XXXVII.

Stawił się punktualnie. Po ciężkiej nieprzespanej nocy był strasznie mizerny. Postarał się, żeby się z Halą tego dnia nie widzieć. Posłał jej tylko kwiaty i zatelefonował z biura, że wróci prawdopodobnie dopiero późnym wieczorem. Żal swój z tego powodu wyraził szczerze, gdyż czuł, że ją już oszukuje, a nic nie było mu tak wstrętne jak obłuda.

Znalazł Nikę w dalszej salce, w samym kącie. Na jej widok dawne uczucia wezbrały w nim jak burza. Ona, spokojna i uśmiechnięta, wyciągnęła łaskawie rączkę w jasnej rękawiczce z ogromnym haftowanym mankietem, który odgiął skwapliwie, żeby pocałować w samą rękę. Była wystrojona modnie i kosztownie. Miała nowy popielaty kostjum wiosenny, ogromnego popielatego lisa, maleńki popielaty kapelusik z jakąś wspaniałą woalką i śliczne pantofelki w tym samym tonie. Wogóle wyglądała jak wcielenie wiosny. Z za delikatnej woalki jaśniały gwiaździście ciemnoniebieskie oczy. Ze świeżych, nieukarminowanych ust uśmiech nie schodził ani na chwilę. Patrząc w nią oczami, w których malowała się głęboka rozpacz. Bohdan usiadł koło stolika plecami do sali. Milczał, nie spuszczając z niej wzroku.

Nika pewna już, że zwyciężyła, paliła go spojrzeniem, również milcząc. Tylko pomrukiwała niemal niedosłyszalnie modną melodję.

Po chwili ściągnęła rękawiczkę i podając mu rękę, szepnęła:

— Całuj!

Posłuchał.

— Cieszysz się, żeś mnie odzyskał? Co? Cieszysz?

Milczał.

— A nie trzeba się było ze mną ożenić?

— Niko!

— Moja matka zawsze powtarza: kiep kto czeka! Jak mężczyzna naprawdę chce, to postawi na swojem.

Bohdan nie odczuł do głębi obłudy, zawartej w tych słowach. Był na to zbyt wzburzony. Zawsze tak było, że wystarczało mu na nią patrzeć. To, co mówiła, puszczał przeważnie mimo uszu.

— No i co, Bodziu, co teraz z nami będzie?

— Co może być? — odpowiedział głucho, nie puszczając jej ręki.

— Nie udawaj. Kochasz mnie tak jak zawsze?

Milczał, przyciskając usta do pachnącej dłoni.

— Będziemy się widywali, prawda? Dowiedziałam się, że masz teraz przydział w Warszawie. To doskonale. Szkoda tylko, że nie mieszkasz sam.

—...

— Mógłbyś mnie rozwieść. Nie trudno. Zygmuntby się nie sprzeciwił. Ja czuję, że my się i tak rozlecimy. Co tak milczysz? Nie chcesz rozwódki?

— Niko, daj spokój!

Rozpiłeś się z desperacji po mnie? Mój ty, biedulku! Czekaj, pocieszę cię. Czuję, że jesteś mi potrzebny do szczęścia. Chcesz, to i tak zostanę twoją? No, chcesz?

Bohdan odsunął od siebie aksamitną, pachnącą rączkę i nie patrzył już w cudnie błękitne oczy, tylko gdzieś w dal, ale tak groźnie, i surowo, że Nikę ogarnął lekki niepokój. Łasząc się, jak kotka, usiłowała mu zajrzeć w oczy.

— Coś się tak nasrożył? No, co? Czy to tobie pierwszyzna? Zachorowałeś na cnotę, czy co? Krysia cię napompowała? Skrzywdziłeś kogo, czy co?

Bohdan milczał. Nika odczuła w nim intuicyjnie walkę uczuć i, chcąc ją przeważyć na swoją stronę, rzekła perwersyjnie:

— Ja tylko lubię, jak ty mnie całujesz. Zygmunt mi nie odpowiada.

W Bohdanie zakipiała nieprzytomna zazdrość. Nie patrząc na nią zasyczał:

— Wybrałaś go, to go trzymaj. Ja do resztek nie przychodzę.

Nika, uradowana, że udało jej się wyprowadzić go z równowagi, zachichotała cichutko:

— E, niemądry, przekonasz się, że nie pożałujesz. O Zygmunta nie masz co być zazdrosny, bo go nie kocham.

D. c. n.



ODWILŻE WIOSENNE.
Wiosenne roztopy zamieniły drogi wiejskie w prawdziwe rzeki, przez które niesposób przedostać się suchą nogą.

PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 23 MARCA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert orkiestry mandolinistów pocztowego przysposobienia wojskowego pod kier. Stefana Radziejowskiego. 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Pieśni w wyk. Romany Lilian (Warszawa). 16.00 Jazz na dwa fortepiany w wyk. Leona Boruńskiego i Henryka Warsa (Warszawa). 16.25 Koncert zespołu revellersów kobiecych „Te 4" (Warszawa). 16.55 Kronika harcerska. 17.00 Muzyka. 17.10 Koncert kameralny w wyk. Zofji Ossendowskiej—skrzypce i Jadwigi Załeskiej—fortepian (Warszawa). 17.50 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 18.00 Odczyt p. „Realizacja nowych programów w I klasie gimnazjum" wygł. p. wiz. Stanisław Seweryn (Warszawa). 18.20 Muzyka. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Prof. Bronisław Romaniszyn: „Najmniejsza i najbardziej wzruszająca pieśń o Golgocie: Stabat Mater Pergolese'go". 19.25 Feljeton z Warszawy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.43 Komunikat śniegowy. 20.00 „Myśli wybrane" 20.02 Pogadankę muzyczną wygł.p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Cezarego Nordio. W przerwie: Feljeton literacki: „U podnóża kwadrygi" — wygł. Stanisław Ryszard Dobrowolski. 22.45 Muzyka taneczna z dancingu „Bristol" w Warszawie. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PANIENKA do dzieci i pomocy domowej poszukiwana. Kaliska 7b — parter. 2210

KUPNO i SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „PUCH" do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość — „Kurjer Zachodni". 2213

Biuro Sprzedaży CEMENTU „SATURN" **S. Unierzyski** Wojkowice Komorne, ul. Sobieskiego 76 p. Grodziec k-Będzina — telef. Będzin 609. 1261

OBUWIE dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1452

ROZNE

PODAJE SIĘ do ogólnej wiadomości, że posterunkowy Policji Państw. Mieczysław Mader zamieszkały w Tczewie, ulica Kościuszki 14 — i niezamężna Anna Plewa bez zawodu zamieszkała w Tczewie, ulica Polna Nr. 3 — chcą zawrzeć związek małżeński. — (Szandracki). 2203

WINA Krymskie czerwone i białe zł. 3.75 — 4.00 — 4.25 but. Kaukaskie czerwone i białe zł. 3.75 — 4.00 — 4.25 but. Francuskie, węgierskie. Krajowe od zł. 1.50. Jarzębiaki, koniaki. Spirytus i wódki monopolowe. Piwo porter. Kawa palona od 4.50 kg. Konserwy rybne. Ogórki konserwowane w pusz. Żywe ryby. Codziennie świeże masło poleca **M. Gołębiowski** Dąbrowa, Sobieskiego 25. 220

ILE LUDZI ŻYJE NA ZIEMI.

Ostatnie obliczenia statystyczne wykazały, że Azja posiada 1 miljard 103 miljonów mieszkańców, Europa — 506 miljonów, Ameryka — 252 miljony, Afryka — 142 miljony, Australja — 20 miljonów. Razem więc kulę ziemską zamieszkuje przeszło 2 miljardy ludzi.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 262. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEŃSKI